Redakcja tel. [illegible], Administracja tel. 182.45, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 1 zł. 15 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 Groszy

Echo

Rok XIV Nr. 77 Łódź piątek 18 marca 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68.009.

Reprezentacyjne Kino **RIALTO**
Dziś wielka premiera!

FILM OBYCZAJOWO-SENSACYJNY
który jest ostrzeżeniem tysięcy kobiet, przeznaczonych na sprzedaż przez handlarzy żywym towarem i wezwaniem do walki z hańbą XX wieku.

Wg powieści
A. MARCZYNSKIEGO

20 NAZWISK 20 GWIAZD
sceny i ekranu polskiego

FILM POŚWIĘCONY TYSIĄCOM ZHAŃBIONYCH DZIEWCZĄT

Kobiety nad przepaścią

W rolach głównych:
Kazimierz Junosza-Stępowski
w nowej, wielkiej kreacji, przewyższającej „Znachora"
MARIA BOGDA—NORA NEY—JADZIA ANDRZEJEWSKA-TAMARA WISZNIEWSKA—ADAM BRODZISZ — ALEKSANDER ŻABCZYŃSKI — BOGUSŁAW SAMBORSKI — STANISŁAW SIELAŃSKI — STEFAN HNYDZIŃSKI — STANISŁAWA WYSOCKA — ALICJA HALAMA — TAD. WESOŁOWSKI i w. in.

LITWA RADZI

PREZYDENT SMETONA
odbywa nieustanne konferencje z ministrami

Były kanclerz Schuschnigg udaje się do Pragi.

LICZNE ARESZTOWANIA BOGATYCH ŻYDÓW.

WIEDEŃ, 18. 3. — Komitet pomocy zimowej Rzeszy oddał 100 tys. wolnych miejsc dla dzieci austriackich, umożliwiając im kilkutygodniowy pobyt w niemieckich domach prywatnych.

Prócz tego zaproszono 25 tys. członków austriackiej partii narodowo-socjalistycznej na kilkutygodniowy pobyt w Rzeszy.

ARESZTOWANIA BOGATYCH ŻYDÓW W LINZU.

LINZ, 18. 3. — Na zarządzenie dyrekcji policji w Linzu zostali aresztowani następujący zamożni żydzi z powodu szkodliwej działalności przeciwko narodowi: M. Adler, Obst. E. Samueli, W. Eibuschütz, Otmar Lorenz, W. Mahler, Ryszard Pick, W. Taussig, L. Treichling oraz dr Leopold Weiss. Wszystkim aresztowanym zabrano gotówkę oraz klejnoty.

SCHUSCHNIGG DO PRAGI.

WIEDEŃ, 18. 3. — Ex-kanclerz Schusch nigg otrzymał pozwolenie na wyjazd z Austrii i udaje się do Pragi.

ŻYDZI W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 18.3. — Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Dotychczas aresztowano w Wiedniu i w większych miastach prowincjonalnych około 500 żydów. We wszystkich wypadkach nie podaje się przyczyny aresztowań. Majątek aresztowanych ulega konfiskacie.

W wielu bóżnicach dokonano wczoraj wieczorem napadów. W Leopoldstadt szturmowcy bez przeszkód rabowali towary ze sklepów żydowskich, wystawiając fikcyjne potwierdzenia konfiskat. Znalezione na miejscu pieniądze są z reguły zabierane. Podobne wypadki zaszły również w XX dzielnicy.

Onegdaj dokonano rewizji w biurach gminy żydowskiej. Kasy zostały opróżnione i zajęto teczki z dokumentami. 10 czołowych działaczy loży żydowskiej „Bnei Brith" zostało aresztowanych. Członkowie SA zalepili napisy hebrajskie na frontonie bóżnicy żydów polskich w Leopoldstadt i w wielu innych domach modlitwy. Na Heinestrasse zmuszono żydów do mycia chodników i usuwania plakatów plebiscytowych Schuschnigga.

W Praterze zdemolowano prawie wszystkie sklepy i stragany żydowskie. Wielki dom towarowy Krupnika został całkowicie wypróżniony. To samo stało się z domem towarowym Gerstla i Schiffmana.

Lekarze i adwokaci żydowscy zamknęli gabinety i kancelarie, kawiarnie i lokale publiczne w Leopoldstadt są puste. Znany działacz sjonistyczny inż. Stricker został materialnie zrujnowany wskutek skonfiskowania drukarni Steinmanna, której był udziałowcem.

Na ulicach Wiednia odbywa się sprzedaż streicherowskiego „Stürmera".

Większe wygrane

dzisiejszego I-ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 18.3. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu loterii klasowej ważniejsze wygrany padły na następujące numery:

125.000 zł — 37572
25.000 zł — 81160
15.000 zł — 46810 159344
10.000 zł — 69983.
5.000 zł — 30800 74185 138826 156044
2.000 zł — 42864 117669 139622.
1000 zł — 38132 46645 69165 101649 112968 114904 125077 138226.
500 zł — 2069 7604 10154 11140 30538 51930 52428 62034 71306 140720.

—oOo—

Nieustanne bombardowanie Barcelony.

Dalsza zwycięska ofensywa powstańców

HENDAYE, 18. 3. — Grupa stu uchodźców hiszpańskich, uchodzących z Katalonii, przekroczyła most międzynarodowy w Irunie i udała się do Hiszpanii, znajdującej się pod rządami generała Franco.

DALSZE SUKCESY POWSTAŃCÓW.

SALAMANKA, 18. 3. — Główna kwatera gen. Franco komunikuje: Zajęliśmy Caspe, Alcorisa oraz wioski Berge i Molinos.

Wzięto przeszło 100 jeńców oraz zdobyto obfity materiał wojenny, wielką ilość amunicji i 32 karabiny maszynowe.

Strącono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

20 ZABITYCH.

BARCELONA, 18. 3. — O godz. 22.15 samoloty gen. Franco bombardowały wczoraj ponownie miasto. Alarm trwał 30 minut.

Przeszło 20 osób zostało zabitych.

GODZINA ROZSTRZYGNIĘĆ NADESZŁA!

WÓDZ NACZELNY PRZYBYŁ DO WILNA.

Wojska polskie wkroczą na Litwę

w razie odmownej odpowiedzi na ultimatum

WILNO, 18. 3. (Pat). Dziś o godz. 7.45 przybył do Wilna Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Przyjazd pana Marszałka nie był dla Wilna niespodzianką, gdyż wiadomość o tym podała cała prasa poranna, a na murach miasta ukazały się liczne plakaty wzywające do udziału w zwołanym na godz. 14 wiecu w sprawie litewskiej, po którym mają być przedłożone bezpośrednio panu Marszałkowi powzięte rezolucje.

O godz. 9-ej pan Marszałek opuścił wagon. Na dworcu witali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, miasta, uniwersytetu itd.

Po krótkiej rozmowie z witającymi go osobami, pan Marszałek wyszedł przed dworzec, gdzie licznie zebrana młodzież zgotowała mu entuzjastyczną owację. Z dworca Marszałek odjechał do pałacu reprezentacyjnego.

100 ZGROMADZEŃ PROTESTACYJNYCH PRZECIWKO PROWOKACJOM LITEWSKIM.

WARSZAWA, 18. 3. — Według wiadomości nadchodzących z całego kraju odbyło się w ciągu ostatnich trzech dni około 100-tu zgromadzeń publicznych w różnych miejscowościach na których uchwalono rezolucję protestujące przeciwko ustawicznym prowokacjom litewskim i domagające się energicznej akcji ze strony rządu polskiego.

W kilku punktach Warszawy demonstrowały grupy publiczności, wznosząc okrzyki przeciwko Litwie Kowieńskiej.

W niedzielę odbędzie się wielki wiec w sprawie litewskiej, zorganizowany przez młodzież akademicką.

2.549.668 MIESZKAŃCÓW LICZY LITWA.

KRÓLEWIEC, 18, 3. — Według ostatnio ogłoszonych danych, Litwa liczy obecnie 2.549.668 mieszkańców.

Stolica Litwy Kowno liczy 106.794 mieszkańców, Kłajpeda 38.545, Szawle 24.687. Poniewież 21.442 mieszkańców.

WAŻNA DECYZJA.

PARYŻ, 18. 3. (PAT) — Havas donosi z Tallina, iż według otrzymanych tam informacyj, wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską, oddziały polskie wkroczą na terytorium litewskie.

PRZEBRAŁA SIĘ MIARA CIERPLIWOŚCI

Po ultimatum do Litwy

WARSZAWA, 18. 3. — „Express Poranny" pisze w związku z ultimatum rządu polskiego do Litwy:

„Ultimatum rządu polskiego przeciw prowokacyjnej polityce Litwy jest

wyrazem powszechnego oburzenia

narodu polskiego z powodu zbrodni granicznej i zdecydowanej woli zlikwidowania stanu ex lex w stosunkach między Litwą a Polską.

Fakt, że przez szereg lat znosiliśmy prowokacje Litwinów, że nie występowaliśmy czynnie przeciw gnębieniu ludności polskiej, że tolerowaliśmy nieznany w historii sposób współżycia sąsiadów, wytworzył w Kownie niezachwianą wiarę w bezgraniczną cierpliwość polską. Ale nawet najdalej idąca cierpliwość ma swój kres.

Przyznać trzeba, że Litwa uczyniła wszystko, aby bieg wypadków przyśpieszyć, aby nienormalny stan na granicy polskiej uczynić możliwie najbardziej dokuczliwym, aby w narodzie polskim wywołać oburzenie z powodu gnębienia mniejszości polskiej na Litwie, mniejszości, stanowiącej przecież 10 procent mieszkańców tego państewka. Niepoczytalni władcy Kowna uczynili także wszystko możliwe, aby zwrócić uwagę świata na niedopuszczalność swych metod politycznych i wynikające z nich niebezpieczeństwo dla pokoju.

Przebrała się w końcu miarka naszego pobłażania. Ani prowokacji granicznych, ani gnębienia mniejszości polskiej, ani w ogóle anormalnych stosunków z Litwą dłużej tolerować nie będziemy. Mamy nadzieję, że Litwa zrozumie, czego od niej wymaga polityka realizmu.

Nie zniesiemy już ani chwili dłużej

aby ludność polska na Litwie znosiła najpodlejsze szykany i aby o 30 kilometrów od Wilna rozciągały się dzikie pola, gdzie prowokatorzy litewscy mordują polskich żołnierzy.

W stosunkach Litwy z Polską musi nastąpić radykalna i natychmiastowa zmiana. Tego domaga się cały naród polski.

—oOo—

DOSTOJNY SOLENIZANT

Oczy całej Polski są dziś zwrócone na Marszałka Rydza-Śmigłego, nie tylko dlatego, że całe społeczeństwo składa życzenia imieninowe Dostojnemu Solenizantowi, ale też ze względu na ważną chwilę, którą przeżywamy w związku z prowokacją Litwy. Dała temu wyraz wczoraj wieczorem Warszawa, która w olbrzymim manifestacyjnym pochodzie udała się do Generalnego Inspektoratu. Na złożone życzenia, i okrzyki na temat ukarania Litwy, Marszałek Rydz-Śmigły wygłosił następujące przemówienie: Nazywacie mnie Wodzem, a wiecie, że przemawiać nie jest rzeczą Wodza. Chcę tylko stwierdzić przed wami, że serdeczną radością przejmuje mnie fakt, że są takie chwile, kiedy tyle serc polskich potężnie i tak jednolicie bije jednym wspólnym rytmem. Fakt ten musi cały naród przepoić wiarą, że POLSKA POTRAFI ZREALIZOWAĆ SWOJE WIELKIE PRZEZNACZENIA. „NIECH ŻYJE POLSKA".

PRZEBIEG DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI.

ŁÓDŹ, 18. 3. — Dziś o godz. 10-ej rano odbyły się w Łodzi nabożeństwa z okazji imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. W nabożeństwach wzięły udział rzesze młodzieży szkolnej szkół powszechnych i średnich. Z kościołów młodzież udała się do szkół celem kontynuowania normalnych zajęć szkolnych. W ciągu dnia odbędą się jedynie okolicznościowe akademie szkolne.

Natomiast w nabożeństwie w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego wzięły udział delegacje stowarzyszeń, związków i organizacyj z pocztami sztandarowymi oraz przedstawiciele władz i urzędów cywilnych i wojskowych.

Dzień jutrzejszy jako „Dzień Wspomnień" zapowiada się pod znakiem uroczystości związanych z Imieniem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dzień będzie wolny od zajęć szkolnych. W całym mieście odbędzie się szereg okolicznościowych akademii.

Dolar 5.27

Bank Polski notował dolary po 5.27, funty szterlingi 26.26, franki szwajcarskie 121.30, franki francuskie 16.30, liry włoskie 21.10

KINO—TEATR
IKAR
Przejazd 34 Tel. 228-55

Najwięcej niebezpieczna a zarazem czarująca BETTY DAVIS w potężnym dramacie miłosnym p. t. **KUSICIELKA** | PAT O'BRIEN bohater filmów sensacyjnych w pełnym napięcia i emocji filmie p. t.: **W. Z. 6 NIE WYLĄDOWAŁ**

Nast. pr.: **Pat i Patachon w raju i Biały Anioł.** — Zapowiadamy Towarzysze Broni. W soboty, niedzielę i święta bilety wolnego wejścia nie ważne. Pocz seansów g. 16-ej; w święta, sob. i niedz. o g. 12-ej; ostatni seans o g. 22-ej. Ceny miejsc na pierwszy seans 25 i 40 gr., na pozostałe 25. 40 54. 70 i 80 groszy. UCZNIOWSKIE w dni powszednie do godz. 17 w soboty i święta do godz. 16-ej po 25 gr., później po 40 groszy.

KINO TEATR
MIRAŻ
11 LISTOPADA 16

Pocz. o 4-ej

DZIŚ PREMIERA!
Film najnowszej produkcji francuskiej p. t.
„YOSHIWARA"
Wzruszający dramat według powieści Maurycego Dekobry.
W roli gł. porucznik SERGIUSZ POLENOW.

Ciepły Edward
Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 18. 3. — Dziś o godz. 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła 6 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła plus 4 stopnie. Ciśnienie barometryczne wzrosło do 760 milimetrów. W ciągu dnia dzisiejszego będzie pogodnie i ciepło.

Słabe wiatry południowo - zachodnie.

Komisja administracyjna Sejmu uchwaliła wniosek
o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego

WARSZAWA, 18. 3. — Na posiedzeniu komisji administracyjnej sejmu pod przewodnictwem pos. dr Ducha rozpatrywano wczoraj złożony przez pos. Dudzińskiego projekt noweli do ustawy o zniesieniu uboju rytualnego.

Projekt pos. Dudzińskiego przewiduje modyfikację art. 5 tej ustawy w tym sensie, iż ubój rytualny zwierząt gospodarskich zostaje zakazany całkowicie.

Referentem projektu był sam jego wnioskodawca — pos. Dudziński — który dał wyraz przekonaniu, iż zniesienie uboju rytualnego całkowicie jest w tej chwili powszechnym życzeniem społeczeństwa polskiego.

Zdaniem pos. Dudzińskiego obowiązująca ustawa o uboju zwierząt gospodarskich umożliwia obchodzenie jej przepisów przez tolerowanie uboju rytualnego.

Pos. Dudziński pragnie, ażeby całkowity zakaz uboju rytualnego wszedł w życie z dniem 1 maja a najpóźniej z dniem 1 września r.b.

Po referencie zabrał głos minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, sprzeciwiając się w imieniu rządu projektowi pos. Dudzińskiego.

Za wnioskiem pos. Dudzińskiego wypowiedział się pos. Gładysz i posłanka Prystorowa, autorka pierwszej ustawy o zniesieniu uboju rytualnego. Pos. Prystorowa wezwała min. Poniatowskiego, ażeby rząd wycofał swój sprzeciw, gdyż „społeczeństwu polskiemu za wszystkie ofiary które ponosił. należy się przynajmniej to, ażeby spełnić jego życzenie i skasować całkowicie ubój rytualny".

Pos. dr Sommerstein na podstawie danych cyfrowych zbijał wywody pos. Dudzińskiego o rozpowszechnianiu się nielegalnego uboju i handlu mięsem.

Raz jeszcze zabrał głos min. Poniatowski, prosząc komisję o odrzucenie projektu noweli zgłoszonego przez pos. Dudzińskiego.

Wiceminister WR i OP prof. Aleksandrowicz powołał się na oświadczenie rządowe z przed dwóch lat, w którym uznano, że obowiązek spożywania mięsa rytualnego jest przepisem religijnym obowiązującym żydów, karaimów i Muzułmanów.

Według przepisów konstytucyjnych ludność ta nie może być pozbawiona możności wykonywania prawa, które jest jej przez religie nakazywane. Z tego względu prof. Aleksandrowicz w imieniu ministra WR i OP sprzeciwia się uchwaleniu wniosku pos. Dudzińskiego.

Po tym oświadczeniu w głosowaniu 10 głosami przeciwko 7 komisja administracyjna nowelę pos. Dudzińskiego uchwaliła.

W tym stanie rzeczy sprawa rozstrzygnie się na plenum sejmu, a następnie i senatu.

—oOo—

Czy ośmieszanie chrześcijaństwa wśród młodzieży szkolnej
i wychwalanie bolszewizmu jest dopuszczalne?
INTERPELACJA KS. DR. LUBELSKIEGO.

WARSZAWA, 18. 3. — Poseł na Sejm ks. dr Józef Lubelski zgłosił do laski marszałkowskiej następującą interpelację do ministra wyznań rel. i ośw. publicznego w sprawie organizacyj socjalistycznych wśród młodzieży szkolnej.

„Od roku 1926 istnieje i działa, bez widocznych przeszkód, wśród młodzieży szkolnej w większych miastach, jak Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno, Łódź, Lublin, Radom Piotrków, w miastach Zagłębia Dąbrowskiego i innych, socjalistyczna organizacja Czerwonego Harcerstwa jako wydział TUR. a od 1936 r. także powstała dla młodszych dzieci szkolnych od 8 do 12 lat organizacja Czerwonych Sokołów, jako przygotowanie do Czerwonego Harcerstwa. Organem tych organizacyj jest miesięcznik „Gromada", wydawany w Warszawie (ul. Warecka 7).

Jak wynika z gawęd, prowadzonych na zebraniach tychże organizacyj w świetlicach i w obozach, z artykułów i wierszy, umieszczanych w „Gromadzie" — praca wychowawcza w tych organizacjach jest prowadzona w duchu wybitnie socjalistycznym, antyreligijnym i antypaństwowym, co jest sprzeczne z celami szkoły polskiej.

Tak np. wpaja się w młodzież kult wybitnych socjalistów polskich i obcych — aktualne wypadki życia zbiorowego w Polsce i za granicą (w Hiszpanii, we Włoszech, we Francji, w Austrii), omawia się na podstawie pism socjalistycznych i w duchu socjalistycznym, religię uważa się za równie szkodliwą jak alkohol (Gromada str. 12), głosi się, że Bóg i religia — to jedynie wynalazki człowieka (Gromada IV str. 52), że Boga nie ma (Gromada XV str. 157), ośmiesza się święta chrześcijańskie, jak Boże Narodzenie (Gromada XII str. 199), Wielkanoc (Gromada IV) i t. d.

Zastrzeżenia pod względem państwowym muszą budzić

wystąpienia przeciwko armii,

przeciwko czci bohaterów narodowych i przeciwko prywatnej własności (Gromada I str. 6), gloryfikacja urządzeń sowieckich (Gromada XII str. 143), wychwalanie rewolucji socjalistycznej w Austrii i bolszewickiej w Rosji (Gromada II).

Podając niniejsze fakty do wiadomości ministra w. r. i o. p., proszę o wyjaśnienie, czy organizacje Czerwonego Harcerstwa i Czerwonych Sokołów są dozwolone wśród młodzieży szkolnej, a jeśli nie, — to kiedy zostały zakazane i co zamierza p. minister uczynić, aby ich destrukcyjnym wpływom na młodzież szkolną kres położyć?"

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) Rząd Bluma uzyskał votum zaufania 369 głosami przeciwko 196.

(—) W Austrii wprowadzono jako środek płatniczy markę niemiecką równą 1.50 szylinga. Bank Austriacki ulega likwidacji. Przejęte też zostały przez Rzeszę koleje austriackie. Feldmarszałek Goering rozciągnął zasięg planu czteroletniego również na Austrię.

(—) Rząd polski wysłał 17 bm. o godzinie 9-ej wiecz. do Litwy notę o charakterze ultymatywnym. W nocie tej określone są warunki niezbędne dla uniknięcia na przyszłość incydentów, niebezpiecznych dla pokoju. Rząd polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

„Danziger Vorposten" donosi z Kowna, iż poseł sowiecki oświadczył prezydentowi Smetonie, że Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyrzec poparcia.

(—) Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że ambasador brytyjski w Warszawie otrzymał polecenie wskazania na znaczenie jakie rząd angielski przywiązuje do przyjaznego załatwienia incydentu z Litwą.

(—) We wszystkich miastach polskich odbyły się wielkie manifestacje przeciwko prowokacji litewskiej. Podobna demonstracja odbyła się też w Łodzi.

(—) Sąd apelacyjny w Poznaniu uchylił decyzję sądu okręgowego w Ostrowie, ustanawiającą opiekuna dla księcia Radziwiłła. Wobec tego książę Radziwiłł wraca do wszystkich swoich praw.

(—) Na ulicy Wólczańskiej przed domem Nr. 195 eksplodowała wczoraj butla z gazem ziemnym. Na szczęście śmiertelnego wypadku nie było. Woźnica i trzy przechodzące kobiety uległy poparzeniu.

Inspekcja pracy podejmie kroki interwencyjne
w sprawie strajku w przemyśle dzianym

ŁÓDŹ 18 marca. — Wczoraj w XII obw. Inspekcji Pracy odbyła się dwustronna konferencja poświęcona zatargowi w Łódzkiej Fabryce Kapeluszy (d. Schlee). Zatarg, jak już parokrotnie donosiliśmy, powstał na tle nieprzyjęcia starych robotników mimo rozszerzenia produkcji.

Konferencja nie doprowadziła do likwidacji zatargu z powodu braku odpowiednich pełnomocnictw ze strony przedstawicieli firmy.

Następne rokowania w Inspektoracie Pracy odbędą się w środę, 23 bm.

BEZSKUTECZNE KONFERENCJE.

Nie wyjaśniła się również sytuacja w przemyśle przewozowym. Wczorajsza konferencja z przedstawicielami pracodawców nie dała rezultatu, wobec nieustępliwości w sprawie poszczególnych punktów proponowanej umowy zbiorowej. Inspekcja Pracy XIII obw. nie wyznaczyła dalszego terminu rozmów.

Dziś prawdopodobnie zapadnie na posiedzeniu komisji strajkowej związku woźniców decyzja co do terminu rozpoczęcia strajku.

NIE 11 GODZIN, LECZ 8.

Związek zaw. pracowników handlowych i biurowych podjął starania o uregulowanie warunków pracy swych członków. Chodzi przede wszystkim o dopilnowanie by pracownicy poszczególnych firm zatrudniani byli nie 11—13 godzin dziennie, lecz ustawowo — 8.

Wszczęto zabiegi o utworzenie komisji mieszanej, w skład której weszliby i pracownicy i pracodawcy. Zadaniem jej byłoby uporządkowanie wszystkich spornych kwestyj.

SPOKOJNY PRZEBIEG STRAJKU.

Wczorajszy dzień, pierwszy strajku w przemyśle dzianym-fantazyjnym upłynął spokojnie. Strajkujący zawiadomili o decyzji czynniki inspekcji pracy, która ze swej strony podejmie kroki interwencyjne.

MAJSTROWIE CZEKAJĄ.

Polubowna akcja związków majstrów fabrycznych w Łodzi, zdaje się dobiegać końca. W obecnej chwili Związek oczekuje na odpowiedź z Ministerstwa Opieki Społecznej, gdzie ma zapaść decyzja co do dalszego losu akcji majstrów o umowę zbiorową.

O ile odpowiedź nie nadejdzie, majstrowie powezmą środki radykalniejsze.

—oOo—

Dobre hamulce autobusu
uratowały rowerzyście życie

KONIN, 18. 3. — Na szosie Konin — Słupca pod autobus nr A 45185, jadący w stronę Konina i prowadzony przez Adama Kujawińskiego ze Ślesina, wpadł rowerzysta. Dostał się on pomiędzy koła autobusu, który został, dzięki przytomności kierowcy, z najwyższym wysiłkiem zatrzymany. Rowerzysta uniknął śmierci, doznał jednak ciężkich obrażeń, tak że musiano go przewieźć do szpitala w Koninie. Rower został doszczętnie rozbity.

Policja ustaliła, że niefortunnym rowerzystą jest Jan Domagalski, ze wsi Nieświatów, gminy Kazimierz Biskupi. Zatrzymanego chwilowo szofera, Kujawińskiego, zwolniono, gdyż dochodzenie wykazało, że całkowitą winę w wypadku ponosi rowerzysta, który w czasie mijania autobusu gwałtownie skręcił tuż pod koła.

Wisielec w sieni.
Rozpaczliwy czyn starca

BRZEZINY, 18. 3. — We wsi Ługi, gminy Dobra, w powiecie brzezińskim, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na belce w sieni swego domu 78-letni gospodarz, Ignacy Ciesielski. Wypadek zauważyli domownicy, którzy wstali rano do swych normalnych zajęć. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Ciesielski dokonał zamachu samobójczego wskutek silnego rozstroju nerwowego.

Dyrektor płk. Gnoiński
zwiedził agendy Funduszu Pracy.

ŁÓDŹ, dn. 18.3. — Bawiący w Łodzi dyrektor Głównego Biura Funduszu Pracy w Warszawie płk. Michał Gnoiński zwiedził w towarzystwie vice-dyrektora Biura F. P. w Warszawie dr Paczyńskiego i dyr. Wojewódzkiego Biura F. P. p. K. Jagiełły wszystkie prowadzone w Łodzi agendy Biur F. P. a więc oddziały pośrednictwa Pracy przy ul. Podleśnej 6, oddział pomocy doraźnej w tym samym lokalu oraz oddziały ewidencji poszukujących pracy przy ul Kątnej 5 i Matejki 9.

Dyr. M. Gnoiński odbył wreszcie konferencję z wojewodą łódzkim p. Aleksandrem Hauke-Nowakiem omawiając sprawę rozładowania bezrobocia na terenie województwa łódzkiego przy pomocy kredytów własnych oraz rządowych.

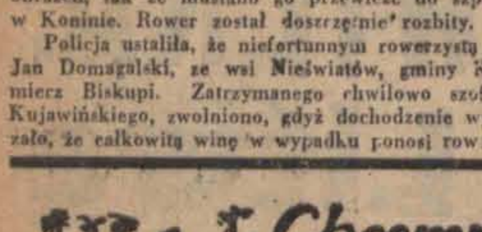

SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONII!

ADWOKAT SAKOWICZ
znów przed sądem.

KUTNO, dnia 18.3. — Jeszcze nie zakończyła się sprawa karna miejscowego adwokata Ludomira Sakowicza o obrazę sędziego, a już została wyznaczona nowa rozprawa na dzień 23 bm. w której adw. Sakowicz zasiądzie na ławie oskarżonych wespół z Stanisławem Kurmanem z Warszawy i Jerzym Majewskim z Gdyni oskarżonymi o zmowę i napad na redaktora tygodnika regionalnego p.n. „Kronika Kutnowska" Głównym bohaterem napadu na redaktora Sikorskiego jest adw. Sakowicz, który strzelając z rewolweru napadniętego zranił tak, że rannego policja była zmuszona odstawić na kurację do miejscowego szpitala.

Niesamowite są dzieje tego napadu, jego tło, rozwój wypadków oraz historia organizowania samego napadu. Nadmienić trzeba, iż w napadzie tym zamieszane są również trzy inne osoby, przeciwko którym toczy się śledztwo.

Choć sprawa adw. Sakowicza i wspólników toczy się z oskarżenia prywatnego, to jednak ze względu na jej doniosły charakter i powagę urząd prokuratorski w Łodzi objął oskarżenie publiczne i na rozprawę delegował swego przedstawiciela w osobie prokuratora Leona Kopczyńskiego.

Sprawa adw. Sakowicza jest sensacją emocjonującą szerokie rzesze społeczeństwa kutnowskiego, a ze względu na jej charakter budzi ogólne zainteresowanie z punktu ogólnospołecznego.

Chorzy poparli strajkujących
odmową przyjęcia posiłku.

ŁÓDŹ, dn. 18 marca. — Sytuacja w akcji pracowników o 8-godzinny dzień pracy i uregulowanie warunków płac na terenie ambulatorium położniczego przy ul. Szterlinga 10 znacznie się zaostrzyła. Pracownicy w liczbie 66 przystąpili do głodówki, która trwa już 4-ty dzień. Zanotowano wypadki zasłabnięć paru pracownic. Mimo to wszyscy pracownicy trwają na swym posterunku, wypełniając wszystkie obowiązki pracy szpitalnej, aby chorzy nie odczuli skutków akcji pracowniczej o lepsze warunki pracy i płacy. Chorych klinika miewa około 120 osób. Należy podkreślić, że prowadzona przez pracowników akcja spotkała się z objawami sympatii ze strony chorych, którzy wczoraj wstrzymali się od przyjęcia jednego posiłku.

Dotychczasowe kroki, zmierzające do ugody z dyrekcją kliniki nie dały pozytywnych rezultatów. Dyrekcja ze swej strony nie podjęła żadnych kroków mediacyjnych.

—oOo—

ŻYCIE ZGIERZA
5-minutowe posiedzenie Rady Miejskiej
Uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczek.

Wczoraj o godz. 20 odbyło się w Ratuszu pod przewodnictwem prezydenta Świercza posiedzenie Rady Miejskiej, trwające około 5 minut. Chodziło mianowicie o powzięcie uchwał na zaciągnięcie pożyczek.

Powzięto drugą uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 30.000 zł z Polskiego Banku Komunalnego na budowę sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr 4 przy ul. Łódzkiej 2. Pożyczka spłacana będzie w okresie 3 lat przy 3¼ oprocentowaniu.

Następnie powzięto również drugą uchwałę na zaciągnięcie pożyczki materiałowej w wysokości 15.097.50 zł na zakup cementu przeznaczonego na roboty publiczne. Pożyczka oprocentowana jest na 2% przy 5-letnim okresie amortyzacyjnym. Wobec niezgłoszenia innych wniosków posiedzenie po niespełna 5 minutach zamknięto.

STRZELANINA NA JARMARKU.

Onegdaj podczas odbywającego się jarmarku wynikła bójka podczas której użyto broni palnej. Oto niejaki Cieślak Józef, zam. w Łodzi przy ul. Bazarnej 1 z niewyjaśnionych na razie przyczyn wszczął bójkę z Podlaskim Leonem, zam. w Zgierzu przy ul. Wiejskiej 7, który użył broni, jak twierdzi w obronie własnej raniąc lekko w nogę łodzianina. Po założeniu opatrunku poszkodowany o własnych siłach mógł chodzić. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia tła zajścia.

SCHWYTANY ZŁODZIEJ.

Wczoraj dnia 17.3. został schwytany długo poszukiwany przez policję niejaki Najberczyk Jan, bez stałego miejsca zamieszkania. Ścigany on był za różne kradzieże, jakich dopuścił się w Zgierzu i okolicy. Zostanie on przekazany do dyspozycji władz sądowych.

REPERTUAR KIN.

Kino „Apollo" wyświetla „Ostatni ..."
Kino „Venus" wyświetla „Maria Stuart".

PROGRAM CH.U.S.-u.

W Chrześcijańskim Uniwersytecie Powszechnym odbędą się w dniu dzisiejszym następujące wykłady: w lokalu szkoły powszechnej nr 4 przy ul. Łódzkiej 2 prezydenta J. Świercza na temat: „Działalność samorządu zgierskiego" i mgr A. Lacha pt.: „Budowa materii", oraz w lokalu szkoły pow. nr 3 na Przybyłowie: dyr. J. St. Cezaka pt.: „Warunki rozwoju życia gospodarczego" c. d. i inż. R. Tworosa pt.: „Wiara w życiu człowieka".

KRADZIEŻ SKÓR.

Do mieszkania szewca Glicb... przy ul. gen. Orlicz-Dreszera 5 włamali się nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę skóry chromowe wartości 150 zł. Zuchwałych złodziei poszukuje policja.

SAKIEWKĘ damską pozostawiono w sali posiedzeń Sądu Pracy w dniu 17.3. r.b. Uczciwy znalazca proszony takową zwrócić za odpowiednim wynagrodzeniem współwłaścicielce f. „Zjednoczeni Cukiernicy", Łódź, Narutowicza 31, tel. 247-57.

SYGUŁA MARIA zgubiła matrykułę, wydaną przez Żeńskie Gimn. Wandy Dyamentowskiej.

WAŻNE DLA PAŃ. Trwała ondulacja w pięknym wykonaniu w salonie fryzjerskim Radwańska 17, tel. 179-68. Ceny przystępne'

ŻYCIE PABIANIC
Pracownicy „Społem" zbierają stare żelastwo dla Armii
POŻYTECZNA INICJATYWA.

Pracownicy Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Społem" w Pabianicach zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Spółdzielczych uchwalili na ostatnim swoim zebraniu kontynuowanie zbiórki starego żelastwa dla fabryk broni i amunicji.

W tym celu we wszystkich sklepach „Społem" a jest ich 24 rozrzuconych we wszystkich dzielnicach miasta, a nawet we wsiach okolicznych, ustawione zostaną w widocznych miejscach odpowiednie skrzynki, do których wszyscy bez wyjątku będą mogli wrzucać bezużyteczne odłamki żelaza stare żelastwo, pudełka żelazne od konserw itp. Zbierane w ten sposób stare żelastwo przekazywane będzie władzom wojskowym na rzecz dozbrojenia Armii.

Pożyteczna i rozumnie postawiona inicjatywa pracowników spółdzielczych jest godna uznania i ze wszech miar winna być przez ogół mieszkańców miasta popierana.

ZŁODZIEJ W MIESZKANIU.

Do mieszkania prywatnego Moszka Gerszonowicza, zamieszkałego w Pabianicach przy ul. Warszawskiej 30 dostał się jakiś nieproszony gość, który korzystając z nieobecności właściciela splądrował szafę i skradł 97 zł. w gotówce, 3 weksle na ogólną sumę ponad 200 zł. oraz różne kwity i dowody pieniężne. Jak widać, złodziej musiał być dobrze obznajmiony z miejscem, co wskazuje, że jest nim ktoś z bliskiego otoczenia Gerszonowicza.

Nazwisko jego ustali policj

SĄSIEDZKIE PORACHUNKI.

Kubusowie Andrzej i Stanisław, zamieszkali przy ul. Grabowej 8 powodowani zemstą osobistą powybijali szyby w oknach mieszkania swego sąsiada Jana Michasia. Nie dość tego, obaj awanturnicy wywołali awanturę i bójkę uliczną, zakończoną interwencją policji.

HARCE PO CHODNIKACH.

Dwaj łodzianie Józef Pietrzak i Stefan Adzianowski — obaj zamieszkali przy ulicy Cegielnianej 82 w Łodzi przyjechali do Pabianic na rowerach i tu jeździli po chodnikach przeznaczonych dla osób pieszych. Policja pociągnęła ich do odpowiedzialności karnej.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

„Oświatowe" — ul. Gdańska — „Czarownica z Salem". Film pełen ciekawych i oryginalnych scen.

„Nowości" — ul. Kościuszki 14 — „Zakochane kobiety" z Simone Simon i Janette Gaynor na czele.

Czy jesteś członkiem
L.O.P.P.?

Nakarm głodne dzieci składając ofiary na Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży — K. K. O. m. Łodzi konto 490.

Najgęściej zaludniony kraj świata.

Stolica rajskiej wyspy.

„Sala sześćdziesięciu narodów" w jawajskim muzeum.

Batawia, w marcu.

Holendrzy usadowili się na Jawie jeszcze przed kilkuset laty i panują obecnie prawie nad całym archipelagiem.

Indie holenderskie są może najpiękniejszą na świecie kolonią zamorską Europy. Wyspy Borneo, Jawa, Sumatra, Celebos, dziesiątki wysp większych i setki wysepek mniejszych — wszystko to pod względem piękna krajobrazu, rozkosznej bujności szaty roślinnej i łatwości życia — stanowi istny raj na ziemi.

Pokryte pyłem stoją stare budowle Batawii i Sadebaii, otoczone murem obronnym z tego czasu jeszcze, gdy mury takie były przydatne i aktualne.

Była niedziela rano, gdy przybyłem do Batawii, t. j. do stolicy Jawy i całych Indyj Holenderskich.

Na pierwszy rzut oka trudno uwierzyć, że miasto to liczy pół miliona mieszkańców. Tyle prowincjonalnego uroku, tak mało przestrzeni. Batawia jest miastem prastarym. Istniało tu jeszcze na długo przed przybyciem Europejczyków.

Na każdym kroku dzwonki i dzwoneczki, nieustanne brzęczenie i dzwonienie.

A przytem — jako tło dzwonienia — cisza. Jakaś cisza natury raczej moralnej, t. j. powszechny pokój, zgodliwość. Nikt się tu nie kłóci, nikt nie włazi sobie w drogę. Gdy zdarzy się, że jadące z różnych stron małe koniki przy miniaturowych dorożkach wpadną na siebie na jakim zakręcie i utworzą zator wśród ulicy, wówczas dorożkarze nie podnoszą wrzasku przekleństw i wyzwisk, tylko czekają cierpliwie, póki koniki rozdzwonią się i rozplączą się z kłębowiska. Ba, nawet konki same nie tracą równowagi ducha, nie rżą i nie prychają ze złości, tylko czynią swoje w zgodzie i spokoju. Albowiem Jawa jest rajem na ziemi, a w raju nie wypada się kłócić.

Jest niedziela rano. Nie chcę zakłócić nikomu odpoczynku w tym raju, i tak, pod wozi mnie malutka dorożka do gmachu jawajskiego muzeum.

Jedna ze sal tego muzeum poświęcona jest sześćdziesięciu narodom zamieszkującym wyspy Indyj holenderskich. I nie stanowi to nawet naciągniętego pomysłu jakiegoś uczonego, że wyróżniono tu sześćdziesiąt narodów. Narody czy ludy te różnią się między sobą nie tylko językiem lub strojem, ale nawet budową ciała, odcieniem skóry, strukturą kośćca. Stroje wahają się od skomplikowanej i wymyślnej toalety Jawajczyka zachodniego, pełnej rąbków, ząbków i misternych okryć głowy z kapeluszem—aureolą, ozdobionym wieńcem z żywych orchidei na czele, —

aż do kompletnej nagości

mieszkańca wschodniego Borneo. Jest to naprawdę sześćdziesiąt różnych ludów, pozostających na różnych szczeblach cywilizacji i różnym hołdującym obyczajom. Mamy tu Braminów, którzy nawet mleka nie pijają z powodu swego idealnego wegetaryzmu i mamy na Borneo resztki — ludożerców.

„Sala sześćdziesięciu narodów" stanowi ulubiony zakątek krajowców, którzy znalazłszy się w Batawii zachodzą do muzeum, odszukują w tej sali wizerunek swego plemienia i spędzają przed nim długie godziny.

Obszar Jawy wynosi 132.000 km. a jej ludność 44 miliony. Przypada więc przeszło 300 ludzi na jeden kilometr kwadratowy. Więcej aniżeli w Belgii! Jawa jest najgęściej zaludnionym krajem świata!

Czy wiedzieliście o tym? A przecież jest to możliwe! I nawet to jest możliwe, że na Jawie nigdy prawie nie zdarzają się morderstwa dla celów rabunkowych, a kradzieże zdarzają się rzadziej niż przeciętnie w Europie morderstwa.

Jawa jest bogata. Klimat jej czyni zbytecznym dwa rodzaje wydatków pierwszej potrzeby: na opał i na odzież. Zato jednak liczy Jawa nie więcej jak 200.000 Europejczyków na 44 miliony ludności. „Zato" powiadam ze względu na skromność potrzeb życiowych i — na statystykę kryminalną. Ponad to ze wspomnianych 200.000 Europejczyków co najmniej trzy czwarte mają krew mocno mieszaną. Ale o tym milczy statystyka...

R. M.

Zawalony nowy most w Belgii.

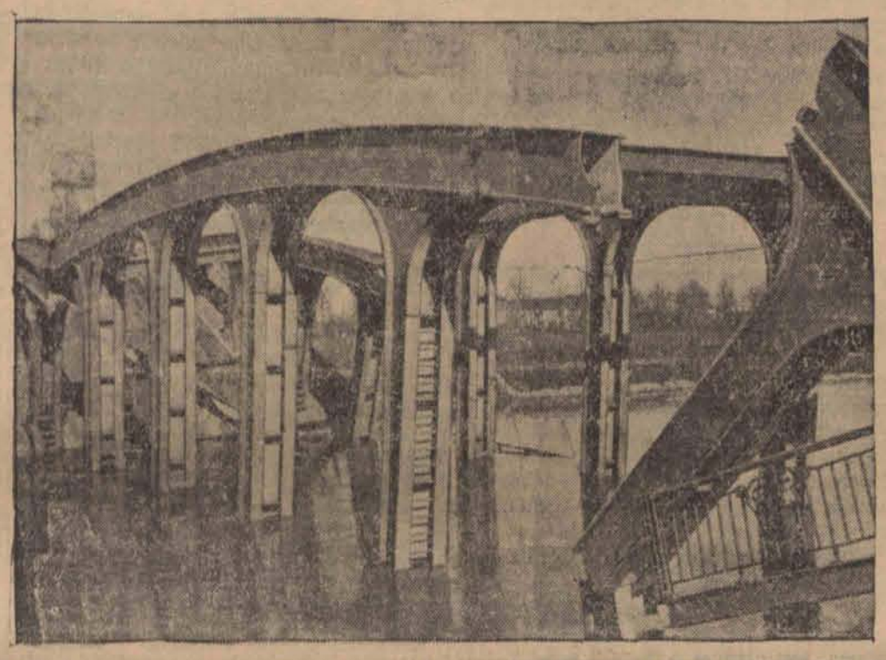

Wykończony w ubiegłym roku nowy most przez kanał Alberta koło Hasselt (Belgia) zawalił się z nieznanej przyczyny. Na szczęście nikt nie został zabity, chociaż tramwaj przejechał przez most na kilka minut przed katastrofą.

Aby pomścić śmierć żony mąż otruł 9-ciu lekarzy.

W ostatnich dniach zmarło w Santiago dziewięciu lekarzy po krótkiej, tajemniczej chorobie.

Zgon, niemal równoczesny dziewięciu bardzo popularnych lekarzy, zwrócił uwagę władz, które nakazały śledztwo. Ustalono wkrótce, że na kilka godzin przed śmiercią, każdy z tych dziewięciu lekarzy otrzymał puszkę z próbką nowego skondensowanego mleka. Podobne puszki zostały wysłane do wszystkich lekarzy w Santiago przez niejakiego Garcię, który czuł nienawiść do lekarzy od czasu śmierci żony, zmarłej podczas operacji.

Aby pomścić śmierć żony, Garcia postanowił otruć wszystkich lekarzy w Santiago, przy pomocy próbek mleka do którego wsypał truciznę.

Garcia został aresztowany, lecz otruł się w więzieniu.

Co rano co wieczór
Chlorodont
PASTA DO ZĘBÓW

OHYDNA SCENA W AUCIE.

Trzej zwyrodnialcy porwali młodą Polkę.

„Kidnaping", czyli porywanie dzieci oraz młodych dziewcząt, jest wynalazkiem amerykańskim, ale w ostatnich czasach rozpowszechniło się na całym świecie. Obyczaje te również różni spryciarze próbują „lansować" w Lille. Ofiarą padła młoda Polka, panna J. W., lat 22, zatrudniona w Lille jako służąca.

Panna W. miała wolne popołudnie, które spędziła w kinie. Po wyjściu z kina udała się do pewnej kawiarni przy ul. de Paris, gdzie postanowiła napić się herbaty.

W pewnej chwili do kawiarni weszło trzech młodzieńców, z których jednego rodaczka nasza znała pobieżnie pod pseudonimem „Charlot".

Ów „Charlot" zbliżył się do niej i zaczął rozmowę w tonie dość rubasznym. Dziewczyna chciała się pozbyć natręta i kazała mu odejść. Zbici z tropu energiczną postawą dziewczyny, trzej młodzieńcy wyszli z kawiarni, ale czatowali na nią przy wyjściu. Gdy p. W. wyszła na ulicę, dwaj młodzieńcy podeszli do niej, wzięli ją pod ramiona i siłą zaprowadzili do czekającego na nich samochodu. Przy kierownicy siedział już trzeci napastnik i samochód czemprędzej odjechał w kierunku bulwaru de la Republique.

W drodze dwaj napastnicy, którzy siedzieli na tylnym siedzeniu wraz z ich ofiarą, dopuścili się na niej ohydnego gwałtu. Nieszczęśliwa ofiara krzyczała w niebogłosy, ale auto w międzyczasie znajdowało się już za miastem i nikt nie słyszał krzyków.

Po pewnym czasie łotry postanowili odwieźć dziewczynę z powrotem do Lille. Gdy samochód znajdował się na ulicy Neuve, p. W. spostrzegła dwóch policjantów. Korzystając z tego, że samochód jechał dość wolno, dziewczyna wyskoczyła z auta i udała się pod opiekę policjantów. Zaprowadzono ją do komisariatu, gdzie wkrótce też zjawili się napastnicy. Usiłowali oni wyprzeć się wszystkiego i grozili swej ofierze zemstą, jeśli będzie podtrzymywać swe oskarżenie. Panna W. zlękła się tych pogróżek i już chciała skargę wycofać, ale komisarz zrozumiał, że jeśli napastnicy grożą represjami, to z pewnością są winni. Kazał ich więc aresztować i odprowadzić do więzienia. Są to: Robert Carlier, Edward Dalbard i Andrzej Dhondt.

—oOo—

Płacąc świadczenia na pomoc zimową — zmniejszasz nędzę.

Adam Czekalski

KSIĄŻĘ się żeni

Powieść 20

Inauguracja Okręgu Łódzkiego Służby Młodych.

W Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia prac Łódzkiego Okręgu Służby Młodych z udziałem około tysiąca osób. Na uroczystość inauguracyjną przybył z Warszawy szef Oddziału Spraw Młodzieży Centrali O.Z.N. i przewodniczący Służby Młodych mjr dypl. Edmund Galinat, W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele wojewódzkich władz państwowych, reprezentant dowódcy Okręgu Korpusu, Prezydent miasta i inni. Na zdjęciu — prezydium inauguracyjnego zebrania Służby Młodych Okręgu Łódzkiego

W tym miejscu adwokat Nowosielski zawiesił głos na kilkanaście sekund i obrzucił wszystkich zgromadzonych jaśnie oświeconych i jaśnie wielmożnych ciekawym, ale jednocześnie i jakby drwiącym spojrzeniem.

— Czy urodzenie się w nędznej chacie rzezaka rytualnego daje prawo do mitry książęcej! — rzuciła silnym głosem, nie panując już nad sobą, księżna Ludwika. — Ten pan za wiele sobie pozwala.

— Istotnie — zamruczano tu i owdzie — wytłumacz się pan z tego.

Nowosielski zdawał się tylko na to czekać. Sięgnął zgrabnym ruchem do torby, dobył z niej plik papierów i podnosząc je na wysokość swej twarzy, prawie zawołał:

— Oto są dowody na to, co stwierdziłem przed chwilą Tak, pani Jeanette Suchystaw, a właściwie księżniczka Helena Gagarin, ma prawo do mitry książęcej, aczkolwiek wychowana została w nędznej chacie rzezaka rytualnego.

Ogólna ciekawość wzrosła w tym momencie do tego stopnia, że nawet kilka osób powstało ze swych miejsc, jakby zamierzały podejść do Nowosielskiego i przyjrzeć się bliżej pokazywanym przezeń dokumentom.

Ale adwokat, wygłosiwszy z emfazą to swoje powiedzenie, zbliżył się do przewodniczącego i przed księciem Maciejem złożył na stole wszystkie trzymane w ręku papiery.

Książę Maciej wziął papiery do ręki z całym namaszczeniem i zaczął je wolno i uważnie przeglądać, w miarę zapoznawania się z ich treścią, mina mu się wyciągała. W końcu, przejrzawszy wszystkie dokumenty, podniósł dłoń na znak, że pragnie przemówić. Uciszyło się w jednej chwili.

— Proszę państwa, jest rzeczą konieczną, aby wszyscy zapoznali się z tymi papierami. Dlatego zarządzam przerwę i proszę pana, panie mecenasie, abyś zechciał swoje dowody zostawić tutaj, a sam opuścił nasze poufne narady. Odpowiedź zostanie panu udzielona nieco później.

Nowosielski zgarnął niektóre papiery, jakie wysunęły się z teki, wsadził je napowrót do torby, skłonił się i wyszedł.

Pozostawione przezeń dokumenty powędrowały z rąk do rąk dokoła stołu. Kiedy zaś je wszyscy przejrzeli i papiery znalazły się w komplecie w ręku księcia Macieja, pani Ludwika Czarnomorska poprosiła o głos.

— Te wszystkie papiery, jakie tutaj nam przedłożono — zaczęła silnym, namiętnym głosem — jakoby owa żydówka, córka rzezaka rytualnego , miała wywodzić swój ród od książąt Gagarinów, mnie bynajmniej nie przekonały. To jest jakaś dobrze ukartowana mistyfikacja.

— Ależ to są dokumenty urzędowe — rzucił ktoś uwagę.

— Na takie przynajmniej w tej chwili wyglądają — odcięła się księżna. — Dokąd jednak ja sama nie zobaczę tego starego księcia Gagarina, dokąd nie porozmawiam z nim, dokąd wreszcie nie zbadam gruntownie całej tej sprawy na miejscu, w Paryżu, nie uwierzę w autentyczność tych papierów.

Książę Maciej skinął pani Ludwice przyjaźnie głową, a potem poparł ją słowami:

— Istotnie, musimy w tych sprawach być ogromnie ostrożni. Te rewelacje, jakie złożył nam pan Nowosielski, nie wydają się zasługiwać na pełne zaufanie.

Te słowa oznaczały pieczęć, jaką książę Maciej przyłożył dla stwierdzenia słów księżnej Ludwiki.

Na tym narada zdawała się już być wyczerpana. Dla powzięcia zaś jakichś wiążących postanowień, uradzono zwrócić się do sądu o ubezwłasnowolnienie księcia Michała, a gdyby to się nie udało, oddać go w ręce prokuratora dla ukarania za dwużeństwo.

— Raczej niech jeden z Rosłanów idzie do więzienia — zakończyła narady księżna Czarnomorska — z czego mniejsza na nas spadnie hańba, aniżeliby do domu Rosłanów wejść miała żydówka i sprytna awanturnica.

Kiedy znowu zaproszono Nowosielskiego do salonu, książę Maciej oznajmił mu i prosił o powiadomienie księcia ordynata babipolskiego, że rada familijna rodu Rosłanów przyjęła do wiadomości oświadczenie księcia, ale na razie powstrzymuje się od wydania ostatecznej swojej opinii do czasu sprawdzenia wiarogodności złożonych dokumentów na miejscu, to jest w Paryżu. Co do kroków prawnych, to rada nie uważa za potrzebne na razie wypowiadać się jawnie w ogóle.

XII.

CIĘŻKA PRZEPRAWA.

— Ja księciu panu co powiem — tłumaczył adwokat Różanykamień, trzymając białą kartkę wezwania do sędziego śledczego na badanie w ręku i machając nią przed nosem ordynata — tam trzeba jednak jechać i zeznanie złożyć. Na to nie ma rady. Inaczej może tu przyjść policjant, może przyjść nawet dziesięciu, dwudziestu, co ja mówią — stu policjantów, oni pałac oblegną, oni go mogą nawet zeszturmować i księcia ciupasem do Ostępu zawieźć.

— Czyś pan oszalał, panie Różanykamień! — obruszył się ordynat. — Mnie, mnie ośmielono by się w podobny sposób potraktować? Przecież ród mój był dobrodziejem całej tutejszej okolicy! Przecież ja jestem Rosłan.

— My wiemy, najjaśniejszy książę panie, my to wszystko wiemy, ale czy oni to także wiedzą, te policjanty, których tu sędzia śledczy przyśle?

— Sędzia nie odważy się inkomodować mnie w podobny sposób. Ja jestem człowiek stary i schorowany, mam prawo w takich warunkach wymagać, aby przesłuchano mnie w moim domu, skoro już zachodzi konieczność przesłuchania.

— On nie powinien inkomodować najjaśniejszego księcia pana, on powinien znać respekt przed tak gigantycznym, co ja mówię, przed tak kolosalnie starym rodem, jak ród księcia pana. Ale czy on zechce to zrobić? Ja księciu panu co powiem: nie trzeba udawać starego i nie trzeba mówić, że się jest chorym. Doktór Miednicki, który jest tutaj, powiadał mi jeszcze wczoraj, że już niedługo książę pan będzie całkowicie zdrów, będzie miał siły odbywać dalekie przechadzki i schudnie znacznie.

— Czy naprawdę Miednicki mówił to panu?

— Czy on mnie mówił? On powiadał mi wiele tak radosnych rzeczy, że ja dlatego ośmieliłem się radzić najjaśniejszemu księciu panu, aby nie pozwolił tym gburom z policji inkomodować swoją dostojną osobę. Przecie tu nie ma czego się obawiać. Ja jestem prawnik, ja zęby na prawie zjadłem i ja księcia pana mogę zapewnić, że nie ma czego w ogóle się obawiać Ale też nie trzeba dawać siebie na inkomodację takim brutalnym ludziom z policji.

Pan Izydor powtarzał to słowo „inkomodować" w rozmaitych odmianach, gdyż widocznie bardzo mu się ono spodobało, jako słowo wielkoksiążęce. Ale Rosłan nie wiedział, jak ma postąpić. Do sędziego śledczego nie chciał iść, a w gruncie rzeczy obawiał się owej brutalności policji, o czym wspominał Różanykamień. Toż on jeszcze do dzisiaj ma w pamięci owo słynne zajście, kiedy to odraczany z miesiąca na miesiąc termin wyjazdu miss Atkinson z Babipola skończył się nareszcie i nie było już żadnej rady na odsunięcie go choćby tylko na dalszy dzień jeden. Książę Michał myślał wtedy, że władze administracyjne nie ośmielą się użyć przemocy i siłą miss Atkinson wysiedlić. Niestety, stało się jednak inaczej.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Szewcy chałupnicy, pracownicy i majstrowie szewcy w Warszawie i okręgu pod warszawskim grożą strajkiem.

Przyczyną tej zapowiedzi jest niehonorowanie umowy zbiorowej przez kupców obuwianych. Mianowicie około połowa kupców tej branży odmówiła podpisania umowy. W celu ustalenia wspólnej taktyki szewcy warszawscy zapowiadają na 20 bm. wielkie zgromadzenie szewców z całego okręgu w celu przygotowania strajku.

* * *

Sumy budżetu inwestycyjnego, przeznaczone przez Zarząd Miejski na prace w dziedzinie urządzeń drogowych i komunikacji na terenie miasta, dają możność zakończenia tylko robót, rozpoczętych w ubiegłym roku, natomiast nie pozwalają na rozpoczęcie żadnych większych inwestycyj.

Skromniej, niż w dziale dróg i placów, oraz tramwai i autobusów, przedstawia się program prac w innych podstawowych działach gospodarki miejskiej. Na wodociągi i kanalizację przeznaczono kwotę 2 i pół miliona złotych, z czego na założenie przewodu wodociągowego na Siekierkach, Wybrzeżu Gdańskim itp. Wielkie braki Warszawy w zakresie urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych ilustruje fakt, że 60 procent nieruchomości nie jest połączonych z siecią kanalizacyjną. Według obliczeń, na przeprowadzenie sieci wodociągowo - kanalizacyjnej potrzeba jest około 300 milionów złotych.

W budżecie mało również uwzględniono potrzeby Zakładu Oczyszczania Miasta, ze względu na zakup nowego taboru, co nie przyśpieszy oczywiście rozwoju zainicjowanej w bieżącym roku akcji bezpylnego wywozu śmieci z nieruchomości.

* * *

Na miejskich robotach publicznych wzrost zatrudnionych wynosi około 1000 osób. Szczególnie wzrosło zatrudnienie przy robotach regulacyjnych i ziemnych, tramwajowych oraz przy robotach ogrodniczych.

* * *

Zarząd Miejski zaniechał budowy gładkiej nawierzchni na ulicy Francuskiej na Saskiej Kępie, z powodu nieprzyłączenia do sieci kanalizacyjnej domów przy tej ulicy przez ich właścicieli. Wykonany będzie jedynie konieczny remont jezdni i chodników. Tak więc trasa autobusu „S" nie będzie przedłużona przez ulicę Francuską.

* * *

Na Wiśle pod Warszawą zaznaczył się duży przybór wody, przy czym przez stolicę przeszła kulminacyjna fala. W ciągu niespełna doby Wisła przybrała przeszło 60 cm. Mimo wielkiego naporu wody, nadbrzeżne wały chronią niżej położone dzielnice od zalania. W miejscach, gdzie ochronne wały zostały podczas ostatniego przyboru osłabione, czuwają bez przerwy posterunki przeciwpowodziowe.

* * *

Wielkie zainteresowanie budzi film, osnuty na tle głośnej powieści Juliusza Verne'a — „Kurier carski". Obraz pełen rozmachu. Rolę Michała Strogowa gra w niemej wersji Iwan Mozżuchin — w dźwiękowej Adolf Wolbrück. Jego partnerem również bardzo dobrym, jest Akim Tamiroff.

KRATECZKI.

Zaczepny przechodzień

PIJANA AGRESJA.

Żyjemy pod znakiem dyplomacji. Człowiek jest już tak „zalany" potokiem oświadczeń, enuncjacyj, deklaracyj, wspólnych frontów, interpelacyj, odpowiedzi na interpelacje, naradami, obradami, notami, demarches — że w końcu sam nawet w życiu prywatnym zaczyna przemawiać i postępować stylem dyplomatycznym. — Obecnie, czytujący gazety urzędnik prywatny, przychodzi do szefa biura i powiada:

— Czy wiadomym jest panu szefowi, że mięso znowu podrożało o pięć groszy na kilogramie i w jaki sposób dyrekcja przedsiębiorstwa zamierza ustosunkować się do tego faktu w odniesieniu do głodowych pensyj swoich urzędników?

Zdradzany mąż przesyła żonie za pośrednictwem adwokata, lub bezpośrednio nie szablonową groźbę rozwodu, lecz notę dyplomatyczną:

„Doszło do naszej wiadomości, że czynniki sentymentalne w Pani sercu skłaniają się coraz wyraźniej w stronę pewnego przystojnego bruneta. Zmuszeni jesteśmy z całą stanowczością i w sposób jak najostrzejszy zaprotestować przeciwko temu postępowaniu, zastrzegając sobie jednocześnie prawo dalszego wyciągnięcia konsekwencji z tego faktu, przy czym odpowiedzialność całkowita spada na Panią. Zechce Pani przyjąć wyrazy poważania".

Żona może odpowiedzieć na to również notą:

„Z ubolewaniem zmuszona jestem odrzucić protest Pana przeciwko mojemu rzekomemu skłananiu się do przystojnego bruneta, a to z dwóch powodów: 1) na mocy zawartego w swoim czasie z Panem paktu ślubnego, sprawy sentymentu są sprawami czysto wewnętrznymi każdego człowieka i żaden czynnik zewnętrzny nie ma prawa wtrącania się do tych spraw, 2) niezależnie od punktu pierwszego, zmuszona jest kategorycznie zaprotestować przeciwko złożonemu protestowi, jako pozbawionemu wszelkich konkretnych podstaw. — Przykro mi jest, że skądinąd tak rozsądny człowiek, jak Pan, daje lekkomyślnie posłuch naszym wspólnym wrogom, których jedynym celem jest zakłócenie miłych sąsiedzkich stosunków dwóch zaprzyjaźnionych dotychczas małżonków".

Dzięki tak dyplomatycznemu załatwieniu spraw, wszystkie konflikty można załatwiać nie tyle może definitywnie i zgodnie, ile — a to jest również ważne — spokojnie, bez rękoczynów. W każdym razie obecnie ja sam nawet nie zwracam się do żadnego z przyjaciół w ordynarny sposób:

— Pójdziemy, stary, na jedną wódę?— lecz wytwornie a dyplomatycznie:

— Czy dusza twoja, o luby, nie jest skłonna odpocząć chwil parę w miłej kontemplacji, w lekkich oparach spirytusowo-koniakowych?

— A jak z forsą? Masz piątaka?

— Fe, jak ty się wyrażasz! Chcesz chyba zapytać, czy stan moich finansów pozwala na przeprowadzenie skromnych a niezbędnych inwestycyj w stanie mdlącossącym mego żołądka, czy tak?

— Niech mu dędzie tak!

— A więc odpowiadam ci: stan moich finansów, aczkolwiek nadwerężonych ostatnio wskutek przymierza zawartego między moją żoną a jej krawcem, modystką, szewcem i t. p., przewiduje w budżecie na rozrywki kulturalne zł 5.— (wyraźnie złotych pięć), które skłonny jestem zamienić w koniak, o ile mój kontrahent, czyli ty, dodasz drugie tyle, hę?

— Powiedz szefowi protokółu dyplomatycznego, że strony wyrażają zgodę i niechaj duch jego prowadzi nas do szynku!

PIJAK.

W tak wytworny sposób bez stałego miejsca zamieszkania Stanisław Wójcik z pewnością nie postępował. Jest to bowiem osobnik o prymitywnych obyczajach i chamskich narowach. Któregoś dnia Wójcik, zalany, przechodził ulicami i w ordynarny a napastliwy sposób zaczepiał przechodniów.

Policja spisała mu protokół, a Sąd wydał wyrok, skazujący Stefana Wójcika na siedem dni bezwzględnego aresztu.

Jerzy Krzecki.

—oOo—

Dwie ofiary bandytów.

Obława nie dała rezultatów.

Z Tczewa donoszą:

Dotarła do Tczewa wieść o krwawym napadzie rabunkowym, jakiego dokonało trzech nieznanych bandytów na mieszkanie rolnika Belowskiego w Wielkiej Słońcy pod Subkowami (powiat Tczew).

W środku wsi Wielkiej Słońcy mieści się 20-morgowe gospodarstwo rolne 52-letniego Romana Belowskiego oraz jego 54-letniej siostry, Augustyny. Około godziny 20 od strony podwórza ktoś zapukał do drzwi, mówiąc, że jest z Ubezpieczalni. Gdy nic nie przeczuwający Belowski otworzył drzwi, wtargnęło do wnętrza trzech nieznanych osobników, którzy rzucili się na rodzeństwo Belowskich, bijąc ich po twarzy i głowie pałkami. Krew polała się strumieniem.

Bandyci powaliwszy swe ofiary na podłogę, związali ich sznurami i drutem ręce i nogi, przykrywając ich pierzynami, by nie mogli alarmować sąsiadów. Po zasłonięciu prześcieradłem okna, wychodzącego na wieś, bandyci przystąpili do rabowania. Łupem ich padły wszystkie przechowywane w szafie i komodzie oszczędności w kwocie przeszło 300 złotych.

Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli. Belowski, odzyskawszy przytomność, ostatkiem sił zdołał skrępowanymi rękoma z kieszeni spodni dobyć noża, którym z wielkim wysiłkiem przeciął więzy, po czym telefonicznie zaalarmował policję.

Policja przeprowadziła natychmiast wielką obławę. Pościg za bandytami trwa.

Fałszywe plomby przy licznikach.

Aresztowanie 4-ch przemysłowców.

Z Białegostoku donoszą:

W Białymstoku wykryto wielką aferę, polegającą na fałszowaniu plomb i plombownic do liczników i kradzieży prądu elektrycznego na większą skalę.

W związku z wykryciem tej afery, aresztowanych zostało przez organa śledcze siedem osób, w tym czterech przemysłowców, pod zarzutem kradzieży prądu elektrycznego i podrabiania plomb przy licznikach.

W mieszkaniu jednego z aresztowanych, Hirsza Rejznera, policja znalazła fałszywe cechy legalizacyjne do liczników Głównego Urzędu Miar i Wag w Warszawie i białostockiej elektrowni oraz szereg plomb i plombownic.

Okazało się, że fałszywe cechy wyrabiał grawer grodzieński, Dawid Farber, którego aresztowano. Ponadto zatrzymano Władysława Koreckiego, również podejrzanego o fałszowanie plomb.

Liczniki z fałszywymi plombami policja ujawniła na razie u fabrykantów białostockich: Jakuba Bindera, Fiszela Kuplińskiego, Arona Grynberga i Lejby Gotliba, których aresztowano. Dochodzenia bowiem ustaliło, że Rejzner, otrzymując od tych fabrykantów stałe wynagrodzenie, odkręcał raz w tygodniu liczniki, zmieniając w nich cyfry, wykazujące ilość zużytego prądu.

Straty elektrowni białostockiej nie zostały jeszcze ustalone, ponieważ zachodzi konieczność dokonania ekspertyzy zakwestionowanych liczników przez Główny Urząd Miar i Wag.

Sędzia okręgowy śledczy, po zbadaniu przemysłowca Jakuba Bindera, postanowił osadzić go w więzieniu do czasu złożenia kaucji w wysokości 1000 złotych. — Wczoraj rodzina Bindera przedłożyła dowód zapłaty wyznaczonej sumy i prokurator zarządził jego zwolnienie, które nastąpiło w godzinach popołudniowych.

Zgon podprokuratora po zamachu na swe życie

Z Lidy donoszą:

Zmarł w Lidzie po tygodniowym pobycie w szpitalu podprokurator Pigulewski.

Śmierć nastąpiła w wyniku zamachu samobójczego, który miał miejsce w dniu 7 bm. w sali Resursy Polskiej w Lidzie. To tragiczne zakończenie choroby było prawdziwą niespodzianką, w ostatnich dniach bowiem stan zdrowia podprokuratora Pigulewskiego znacznie się poprawił i była nadzieja utrzymania go przy życiu.

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 18 MARCA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Od szybki z okna do szklanych domów — pogadanka dla dzieci starszych (z Wilna)
16.00 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.15 Koncert orkiestry wojskowej
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Zwiedzajmy ośrodki zdrowia — felieton (z Katowic)
17.15 Nasze pieśni — w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej — z Krakowa
17.50 Przegląd wydawniczy
18.00 Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy
18.10 Muzyka z płyt
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Komedie XIX wieku: „Gałązka heliotropu" Adama Asnyka — z Poznania
19.30 Pieśni w wykonaniu Akademickiego Chóru Męskiego Mieszkańców F. D. A.
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej
W przerwie około g. 21.10: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

11.40 Lekkie utwory fortepianowe — płyty
14.00 Najpiękniejsze głosy kobiece i męskie — płyty
15.00 Życie artystyczne
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Koncert chóru Państw. Szkoły Handlowej Żeńskiej pod dyr. A. Charuby
18.40 Pogadanka gospodarcza pt. „Proszę pół czarnej" (o kawie)
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka salonowa — płyty

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

SOBOTA, 19 MARCA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Utwory Ignacego Paderewskiego — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Słuchowisko dla dzieci pt. „O kocie, który chodził własnymi drogami" — ze Lwowa
16.15 Koncert rozrywkowy — ze Lwowa
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Fragment wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim
17.15 Audycja z Poznania
17.50 Nasz program
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Pogadanka społeczna
18.15 Polska muzyka lekka — płyty
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.50 *Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęcone Józefowi Piłsudskiemu*
20.00 Z naszej niwy. Wykonawcy: mała orkiestra Polskiego Radia, chór mieszany i in.
W przerwie około g. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna
22.00 Koncert popularny orkiestry wileńskiej
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—0.10 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz

15.00 O wszystkim po troszku
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 „Mały przybysz" — pogadanka dla kobiet
18.25 Muzyka polska z płyt
18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz
18.55 Odczytanie programu
23.00 Muzyka salonowa — płyty
23.00—0.30 Koncert życzeń

R. DIAN.

OPIEKA.

— Mamo! Rzucę się przez okno! — zawołała, dygocąc ze złości, Flora.

— Na zdrowie! Trzymać ciebie nie będę! A uważaj, jak będziesz leciała z czwartego piętra, żeby ci się nie popsuły loczki na głowie ani manicure! Tfu! Na co to wyrosło! Rób, co chcesz, ale powtarzam, że nie puszczę cię na spotkanie z tym nicponiem.

— Mamo!..

— Cicho! Niech nie słyszę twego głosu, bo inaczej z tobą pogadam!

Flora postanowiła uciec się do łez.

Pochlipywała głośno, pociągając nosem i wydając piskliwe odgłosy, ale spod łokcia, którym zakrywała twarz, łypała okiem na pokój. Zobaczyła matkę, doprowadzoną do takiej pasji, że z całych sił kopnęła stojący jej w drodze fotel, świętą pamiątkę po babce!

Wyciągnęła z kieszeni fartucha klucz i, wymachując nim, krzyczała:

— Zamknę cię, wyrodna córko na dwa spusty i klucz zabiorę z sobą, bo wychodzę żebyś wiedziała! Muszę ochłonąć, bo mnie krew zaleje. Widzisz, do jakiego stanu doprowadzasz rodzoną matkę, Boga się nie boisz!

Trzasnęła drzwiami i dwukrotnie przekręciła zasuwę.

Flora na wypadek, gdyby matka spojrzała przez dziurkę od klucza, rzuciła się na łóżko i wybuchnęła rozdzierającym łkaniem. Wnet jednak się uspokoiła, słysząc człapanie schodzących ze schodów przydeptanych starych sandałów.

Dziewczyna podbiegła do lustra by sprawdzić swój wygląd. Nie wydał jej się korzystny. Spróbowała więc w uśmiechu pokazać ładne ząbki i wypiękniała od razu.

Przemyła oczy pod kranem, upudrowała się obficie i wesoło parę razy podskoczyła. W szufladzie blaszanego pudełka od biszkoptów, leżał przecież klucz zapasowy dobrze ukryty.

Sublokator, który się wyprowadził od nich tej zimy, oddał go Florze, spotkawszy ją przed domem. Oczywiście schowała go na własny użytek, nic matce nie mówiąc.

— To mi się udało! — klasnęła w ręce.

Postanowiła wyjść o szóstej. Matka pójdzie na posługę o czwartej i wróci po siódmej.

— Chciałabym widzieć jej minę — pomyślała złośliwie — gdy zobaczy, że mnie nie ma!

Z Augustem miała się spotkać o wpół do siódmej w kawiarence na rogu.

— Uśmiejemy się za wszystkie czasy —obiecywała sobie, raz po raz przeglądając się w lustrze. — Powtórzę mu wszystko, co matka o nim mówiła, niech wie: „Ładny ptaszek z tego łobuza! Podaje się za montera i mechanika, a wszyscy wiedzą że całymi dniami gra w bilard i żyje nie wiadomo z czego. Pójdę którego dnia zawiadomić policję, że namawia nieletnia do wyjazdu do Bordeaux niby to, w odwiedziny do rodziny!.. A czy nie wiesz, biedna idiotko, że stamtąd handlarze żywym towarem wywożą swoje ofiary? Pilnuj się mówię ci, bo niech raz jeszcze was razem spotkam, zrobię z nim porządek".

Flora, w obronie czci ukochanego, pokazała język, za co potężnie oberwała po karku. Tak się zaczęła dzisiejsza awantura.

— Żebym się nie spóźniła, August tego nie lubi — zakłopotała się dziewczyna, przypomniawszy sobie, iż nie wie dokładnej godziny.

Miała dostać w Bordeaux prześliczny zegarek na rękę z brylancikami, ma August tam znajomości i kupi taniej, niż w Paryżu.

W sąsiedniej kuchence rozległo się utykanie matki. Puściła wodę z kranu i wzięła się do zmywania po obiedzie.

—Pewno będzie trzecia — pomyślała Flora. — Muszę czekać cierpliwie.

Przygotowała sobie białe pantofelki i sukienkę w groszki i z pajdą chleba z masłem w ręku zasiadła w oknie.

Mimowoli przypomniały jej się różne nieprzyjemne chwile i ustawiczne sceny z matką, odkąd się poznała z „narzeczonym"

— Czy nie rozumiesz, że ja to mówię dla twego dobra? — powtarzała poczciwa pani Larard.

— I po co się wtrącać do cudzego życia? — zżymała się córeczka — August ma rację, każdy sam jest swoim panem

— Czemu mama nie wychodzi? — denerwowała się coraz bardziej. — Nigdy się z wyjściem nie opóźnia. Czy by się czego domyślała?.

Spróbowała poczytać ze starego kalendarza, leżącego na stole, ale wnet odrzuciła go daleko.

Wychyliła się przez okno. Mimo ciasnoty na podwórku rósł rozłożysty kasztan.

— Gdyby choć sięgał trochę wyżej — rozmyślała z żalem uwięziona — mogłabym po nim opuścić się na dół..

Wtem usłyszała rozpaczliwe, cieniutkie miauczenie. Dochodziło ono od strony drzewa. Bacznie się wpatrując, ujrzała mizernego, małego kociaka, który wdrapał się na najwyższą gałąź, a teraz nie wiedział, jak zejść. Poznała go, był to kotek sklepikarza z tego samego domu.

— Kiciuś! — zawołała pieszczotliwie.

Zwierzątko podniosło głowę i żałośnie bezradnie, miaucząc coraz boleśniej, patrzyło się na nią.

Wysuwał łapkę i cofał ją czym prędzej.

Miauczał tak straszliwie, iż usłyszano go z dołu i zebrała się pod kasztanem gromada z podniesionymi do góry gowami.

Ernest, syn dozorcy ustawił piramidę z krzeseł, by iść na pomoc kociakowi. Sklepikarz przywoływał go najczulszymi słowami.

Kiciuś zsunął się na pobliską gałązkę, ale śmiertelnie przestraszony, trzymał się jej całą siłą pazurków, a głos jego przypominał płacz malutkiego dziecka.

Flora widziała teraz, jak na dłoni, najeżony jego grzbiet i napuszony ogonek.

Na podwórzu naradzano się, co począć. Jakiś mężczyzna przydźwigał drabinę. Właściciel stworzonka zrzucił kurtkę i bohatersko zaczął się wspinać. Z najwyższą ostrożnością postawił nogę na ostatnim szczeblu, który dosięgał do połowy pnia. Wciągnął się rękami na grubą gałąź, która zadrżała pod jego ciężarem.

Na dole zebrany tłum przyglądał się z zapartym tchem.

Sklepikarz wdrapywał się coraz wyżej Kociak był tuż. Poznawszy swego pana, chciał przysunąć się bliżej, lecz stracił równowagę i zawisł w powietrzu.

Wśród widzów przebiegł szmer przerażenia.

Ach, co za szczęście! Pan Durny zdołał schwycić kiciusia.

Kotek tulił się do niego, lecz wybawca zły o tę przygodę, oparł się plecami o pień i przyłożył mu dwa dobre klapsy.

Ktoś klasnął w ręce: była to Flora. Wszyscy za jej przykładem zaczęli bić brawo.

— Bezbronne to to — mówił rozrzewniony sklepikarz. — Zginęłoby, jak nic, bez ludzkiej opieki...

I przyłożył małej mordce jeszcze jednego klapsa.

Flora także chętnie byłaby nieostrożne głupiutkie zwierzątko wytarmosiła.

Nie zdążyła się odwrócić: za nią stała uśmiechnięta, pełna zadowolenia matka.

— Zrozumiałaś mnie teraz? — odezwała się łagodnie.

Wzrok jej padł na przygotowany do wyjścia klucz.

— Weź go, mamo — zawołała Flora — Miałam ci go oddać. Nie będzie mi już potrzebny.

Tl. Kw.

SPORT.

Dziś Węgrzy przyjeżdżają do Warszawy
Przed występem na stadjonie.

Dziś, w piątek, o godz. 23.13 przyjeżdża do Warszawy kombinowany zespół węgierski Hungaria - Ujpest, który rozegra w niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego mecz z reprezentacją Polski.

W składzie Węgrów prawdopodobnie nie zajdą żadne poważniejsze zmiany. Możliwe jest jedynie, że miejsce Joosa w obronie zajmie Kis z Hungarii.

W składzie Polski możliwa jest tylko jedna zmiana, mianowicie Dytko, który znajduje się w szpitalu, najprawdopodobniej nie będzie mógł przyjechać do Warszawy ani uczestniczyć w kursie przygotowawczym, który prowadzić będzie po meczu z Węgrami p. Spojda.

Sfery piłkarskie z zaciekawieniem oczekują występu Nowakowskiego na prawej pomocy. O ile gracz Ruchu zda egzamin, wyjedzie on do Białogrodu zamiast Góry.

Mecz niedzielny, jak wiadomo, odbędzie się o godz. 12-ej w południe.

—oOo—

Zimowa olimpiada odbędzie się również w Japonii

Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Kairze postanowił, że igrzyska zimowe odbędą się również w Japonii w Sapporo. Narciarstwo zostało wyłączone z programu igrzysk. Międzynarodowy Komitet Olimpijski ogłosił równocześnie drugi komunikat, w którym ponownie wyraża swoje ubolewanie z powodu stanowiska międzynarodowej federacji narciarskiej, które uniemożliwia narciarzom udziału w igrzyskach olimpijskich. Kongres nie zgodził się na przeprowadzenie jakich kolwiek zmian w przepisach amatorskich, obowiązujących olimpijczyków. Uchwała ta przesądza definitywnie sprawę dopuszczenia nauczycieli narciarstwa do igrzysk olimpijskich.

Zarząd miasta Tokio uchwalił wyasygnować 38 milionów jen na organizację igrzysk olimpijskich i budowę różnych urządzeń sportowych. 10 milionów jen z tej sumy przeznaczono na budowę samych urządzeń sportowych. 10 milionów przeznaczono na przeprowadzenie nowych dogodniejszych urządzeń komunikacyjnych z terenem olimpiady, 12 milionów jen na budowę olbrzymiego lotniska w centrum Tokio, wreszcie 6 milionów na inne wydatki mające związek z organizacją igrzysk olimpijskich.

Wszyscy uczestnicy olimpiady korzystać będą z bardzo znacznych zniżek kolejowych, okrętowych, lotniczych i tramwajowych.

Kompromitacja Szamoty w 6-dniówce kolarskiej.

W Nowym Jorku odbyła się 6-dniówka kolarska z udziałem Szamoty.

W drugim dniu zawodów Szamota został usunięty z toru przez organizatorów z powodu rzekomo niebezpiecznej dla innych zawodników jazdy.

Pojedynek mistrza Polski z mistrzem Szwajcarii.

Mistrz piłkarski Polski Cracovia zakontraktowała mecz piłkarski z czołową drużyną szwajcarską i kilkakrotnym mistrzem Szwajcarii F. C. Losanne.

Mecz ten odbędzie się w Krakowie w maju.

Propozycja bułgarskiego związku piłkarskiego rozegrania meczu w Krakowie została przez Cracovię odrzucona. Bułgarzy zatem wystąpią jedynie na Śląsku.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY R. P.

Dzień 19 marca dla nas żołnierzy pozostanie zawsze dniem rozpamiętywania dokonanych prac przez 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W dniu tym my oficerowie rezerwy chcemy uprzytomnić sobie tytaniczną pracę przedwcześnie zmarłego Wskrzesiciela Niepodległej Polski.

Oficerowie Rezerwy! Zarząd Koła Łódzkiego Z. O. R. prosi wszystkich Kolegów członków ZOR, oraz niezrzeszonych Kolegów oficerów rezerwy o przybycie w dniu 19 marca br. o godz. 18.15 do lokalu ZOR ul. Moniuszki nr. 1, celem wzięcia udziału w uroczystym wieczorze urządzonym ku czci 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, celem zamanifestowania swych uczuć.

Program tej uroczystości składać się będzie: z odczytania wyjątków z dzieł 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z części wokalno - muzycznej i wysłuchaniu wspólnym przez zebranych przemówienia wygłoszonego przez radio przez Pana Prezydenta Polski prof. Ignacego Mościckiego.

Uroczystość rozpocznie się punktualnie gdyż część wokalno-muzyczna musi ukończyć się przed godz. 19.50 tj. przed przemówieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Mecz kolarski Berlin - Warszawa
o puchar Hitlera.

Niemcy starają się usilnie o rozbudowę swych stosunków międzynarodowych w amatorskim sporcie kolarskim.

Po wycofaniu się w roku zeszłym Polski, Niemcy nawiązali kontakt z Włochami i Austrią (wyścig Mediolan — Monachium), a w roku bieżącym dorzucili dalszą pozycję w postaci 3-etapowego wyścigu do Kopenhagi (15 — 17 lipca.)

Jednocześnie pisma niemieckie zapowiadają na wrzesień r.b. wznowienie meczu z szosowcami polskimi na trasie Berlin — Warszawa o nagrodę kanclerza Hitlera.

—oOo—

Dzień niespodzianek
W MISTRZOSTWACH ANGIELSKIEJ LIGI.

Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi angielskiej przyniosły szereg niespodzianek.

Leader pierwszej ligi angielskiej klub Wolverhampton przegrał z jednym ze słabszych klubów ligi Grimsby 0:1.

Klub Arsenal zajmujący drugie miejsce w lidze został pobity 1:2 przez Middlesbrough, a niedawny leader ligi klub Brentford poniósł dotkliwą klęskę 1:4 z klubem Portsmouth zajmującym ostatnie miejsce w lidze.

Warto podkreślić, że klub Brentford jeszcze przed trzema tygodniami typowany był na mistrza pierwszej ligi angielskiej i zdobywcę pucharu Anglii. Tymczasem klub załamał się i od dwóch tygodni nie wygrał ani jednego meczu. Brentford został wyeliminowany w ćwierćfinale o puchar Anglii, a w walkach o mistrzostwo pierwszej ligi został z pierwszego miejsca zepchnięty na 6-te.

Sytuacja w pierwszej lidze angielskiej przedstawia się obecnie następująco: klub Wolverhampton mimo porażki nadal zajmuje pierwsze miejsce, mając na 30 spotkań 39 pkt., Arsenal również utrzymał się na drugim miejscu z 39 punktami na 32 spotkania. Zato na trzecie miejsce wysunął się niespodziewanie klub Middlesbrough, który na dziesięć spotkań rozegranych ostatnio przegrał tylko jedno.

Klub ten na 31 spotkań uzyskał 37 punktów i stał się jednym z kandydatów do pierwszego miejsca. Na czwartym miejscu znalazł się obecnie klub Charlton.

Frekwencja na ostatnich meczach była stosunkowo niewielka. Rekord ilości widzów pobił jedynie mecz Middlesbrough — Arsenal, któremu przyglądało się 46.650 widzów.

Kryzys przeminął
W POLSKIM ZWIĄZKU SZERMIERCZYM.

Kryzys w szermierce polskiej już minął. Antagonizmy, które powstały pomiędzy opozycją śląsko - łódzką, a Warszawą, zostały już zlikwidowane.

Ostatnio odbyła się konferencja pomiędzy obecnym prezesem P. Z. Szer. gen. Wieniawą-Długoszowskim, a dawnym prezesem płk. Bałabanem, na której osiągnięto pełne porozumienie, co do dalszej pracy. Tak więc, niedzielne nadzwyczajne walne zgromadzenie Pol. Zw. Szerm. które dokonać ma wyboru władz., minie w spokojnej atmosferze.

Skład osobowy zarządu został już uzgodniony i przedstawia się następująco: prezes — gen. Wieniawa - Długoszowski I wiceprezes — radca Łubieński: II wiceprezes — dr Pappe; kapitan związkowy — kpt. Segda; skarbnik — Frydrych; sekretarz — inż. Polewski.

—oOo—

Sport w kilku słowach.

— Słynny bokser polski, mistrz Henryk Chmielewski, który przybył wczoraj do Nowego Jorku został przez policję zatrzymany w porcie i internowany w barakach dla emigrantów na Ellis Island.

Chmielewski został zatrzymany, gdyż nie mógł udowodnić, że przybył w charakterze turysty, zaś kontraktu dotychczas nie podpisał.

Jak donosi nowojorski korespondent PAT zostały już w tej sprawie wszczęte kroki u władz amerykańskich i Chmielewski ma być dziś wypuszczony za kaucją, złożoną przez jego menagera Cyganiewicza.

— Dnia 24 marca miał się odbyć w Paryżu międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Austria. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, francuski związek piłkarski zawiadomił wiedeńską ligę, że rezygnuje z rozegrania meczu.

— W Wydziale Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N. odbyło się w obecności przedstawicieli klubów rozlosowanie drugiej rundy mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy A. Mistrzostwa rozpoczną się dnia 3 kwietnia, przy czym w pierwszych dwóch terminach zostaną rozegrane pozostałe mecze pierwszej rundy, a mianowicie: 3 kwietnia: ŁTSG — UT, SKS — WKS, Widzew — Sokół (Zgierz), Wima — PTC, i Sokół — (Pabianice) — Burza; 10 kwietnia: WKS — Wima, UT — Sokół (Pabj) Widzew — SKS, PTC — ŁTSG i Sokół (Zgierz) — Burza. Bezpośrednio po tym rozpocznie się II-ga runda, która obejmuje 9 terminów. Na podstawie losowania w poszczególnych terminach odbędą się mecze następujące: I termin: UT — ŁTSG, SKS — PTC, WKS — Widzew, Sokół (Pabj.) — Sokół (Zgierz) i Wima — Burza; II-gi termin: UT — SKS, ŁTSG — PTC, WKS — Sokół (Pabj.), Widzew — Wima i Sokół (Zgierz) — Burza; III-ci termin: UT — PTC, ŁTSG — SKS,, WKS — Sokół (Zg), Sokół (Pabj.) — Wima, i Widzew —Burza; IV termin: UT — WKS, ŁTSG — Widzew, SKS — Sokół (Pabj.), Sokół (Zg.) — Wima i PTC — Burza; V termin: UT — WKS, ŁTSG — Sokół (Pabj.) SKS — Sokół (Zg.) PTC — Wima i WKS — Burza;, VI termin: UT — Sokół (Pabj.) SKS — Widzew, PTC — Sokół (Zg.) WKS — Wima i ŁTSG — Burza; VII termin: UT — Sokół (Zg.) ŁTSG — WKS, SKS — Wima, PTC — Widzew i Sokół (Pabj.) — Burza; VIII termin: UT — Wima, ŁTSG — Sokół (Zg.), PTC — WKS, Widzew — Sokół (Pabj.), SKS — Burza; IX termin: UT — Burza, ŁTSG — Wima, SKS — WKS, PTC — Sokół (Pabianice) i Widzew — Sokół (Zgierz).

— Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę odwiedzi Łódź drużyna śląska Naprzód (Lipiny). Przeciwnikiem Naprzodu będzie ligowy zespół ŁKS-u. Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS-u o godz. 15-ej. Przed tym grać będą juniorzy ŁKS-u z juniorami WKS.

Naprzód zapewnił przysłanie do Łodzi drużyny w następującym składzie: Kolender, Szaleski, Szerok, Woźniok, Piec II, Kandela, Piec I, Glück II, Krążniok, Teuber, Danowski a więc z olimpijczykami.

Mecz zapaśniczy Łódź — Królewiec odbędzie się w Łodzi w niedzielę 10 kwietnia w sali polskiej YMCA. Reprezentacja Łodzi wystąpić ma w następującym składzie: Falecki (KE), Kulesza (IKP), Kawal Wł. (Wima), Jagodziński (IKP), Ślickowski (IKP), Jakubowski (IKP) i Cymer (Wima).

— Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego odbędzie się ostatecznie dnia 5 kwietnia w lokalu KP Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 19-ej w pierwszym i o godz. 19.30 w drugim terminie.

— W propagandowych zawodach bokserskich w Aleksandrowie, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w sali Domu Ludowego o godz. 17-ej odbędą się walki następujących par: waga musza: Zentera (Sokół, Al.) — Musiał (Sok. Al.) i Poczekaj (IKP) — Usielski (Sokół, Ł.) waga piórkowa: Rogowski (Sokół, Al.) — Kacprzak (Sokół Ł), Troszczyński (Geyer) — Mazur (Sokół Ł.) Michalak II (Zj.) — Drużbiński (Sokół Ł), waga lekka: Pik (IKP) — Wiśniewski (Sokół Ł.), waga półśrednia: Żydowo (Zjedn.) — Pilarski (Sok. Ł.), waga średnia: Kosiński (Wima) — Niewadził (Sokół Ł.), waga półciężka: Wolski (Wima) — [illegible] (Sokół Łódź).

UŚMIECH NA USTACH.

nadaje twarzy piękny i młodociany wyraz podnosząc tym samym powab i urok każdej kobiety. Tę młodzieńczą świeżość może każda pani zachować do późnej starości, jeżeli utrzyma zdrowo usta i zęby.

Racjonalnym środkiem do pielęgnowania ust i zębów jest **Odol.**

POZWOLENIA NA POSIADANIE BRONI.

Starostwo Grodzkie Łódzkie wzywa wszystkich posiadaczy pozwoleń na posiadanie i noszenie broni palnej z terminem ważności do dnia 31 grudnia 1937 r., którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie złożyli podania o przedłużenie, o złożenie podań w terminie do dnia 31 marca 1938 r.

Względem osób, które nie zastosują się do powyższego wezwania, Starostwo Grodzkie Łódzkie wyciągnie przewidziane w ustawie o broni konsekwencje karne..

„PODWIECZOREK AR[illegible]"

Koła Przyjaciół III Drużyny Harcerzy im. R. Traugutta przy Gimn. im. M. Kopernika urządza w niedzielę, dnia 20 marca r.b w restauracji „Tivoli" ul. Przejazd 1 „Podwieczorek artystyczny".

Początek o godz. 17-ej. Wstęp wraz z konsumcją 2 zł.

WINSZUJEMY

Jutro: Józefowi
Wschód słońca 5.42
Zachód słońca 17.4[illegible]
Długość dnia 12.04
Przybyło dnia 4.1[illegible]
Tydzień 12.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 17 marca.

NOWY JORK: loco 8.95, kwiecień 8.85, maj czerwiec 8.91

LIVERPOOL: loco 5.17, marzec 5.00, kwiecień 5.01, maj 5.04

Egipska (Sakell.): loco 8.39

Upper: loco 6.16, marzec 6.02, maj 6.09, lipiec 6.13

BREMA: loco 10.89, maj 10.33, lipiec 10.47, październik 10.71

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE ZNIŻKUJĄ.

Rozmiary obrotów papierami państwowymi były dość duże, przy ogólnej dość znacznej zniżce kursów.

Z premiówek Dolarówka, w porównaniu do oficjalnych notowań z dnia poprzedniego, obniżyła się o zł 1.25, a 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 i 2 emisji — o zł 2.50 na sztuce.

W grupie innych papierów państwowych 4 i pół procentowa Poż. Wewnętrzna była tańsza o 1.13%, 5-proc. Poż. Konwersyjna o 0.25 proc., a 4-proc. Poż. Konsolidacyjna o 1.50 procent.

Listy i obligacje Banków Rolnego i Gospodarstwa Krajowego obiegały po cenach ustalonych.

MAŁE OBROTY LISTAMI ZASTAWNYMI.

W dziale prywatnych papierów lokacyjnych panował nastrój mało ożywiony, przy skromnych obrotach. Przedmiotem transakcyj, kwalifikujących się do notowań oficjalnych, były zaledwie trzy gatunki listów.

W porównaniu do poprzednich notowań giełdowych, kursy kształtowały się zniżkowo. Po słabszych o 1 proc. cenach nabywano 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie i 5-proc. m. Warszawy 1933 Poza tym obracano 7 serią 5 i pół proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. po kursie o 1.50% obniżonym.

Grupa prowincjonalna pozostała bez oficjalnych obrotów i notowań.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 78.00, 2 emisji 77.00, Dolarowa 3 serii 38.00, Konsolidacyjna 1936 r. 61.00 Konwersyjna 69.00, Wewn. Poż. Państw. 1937 r. 63.00 L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom Banku Gospodarstwa Krajowego (wszystkich emisyj) 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartość kuponu 53.19, Ziemskie w Warszawie 5 serii 59.75, m. Warszawy 1933 r. 67.00, Konwersyjna m. Warszawy 7 serii 1926 r. 65.00

SŁABSZA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Kursy papierów dywidendowych w dalszym ciągu kształtowały się zniżkowo, wykazując stosunkowo dość duże różnice w porównaniu do statnich oficjalnych notowań.

Bank Polski 110.00 (imienne 109.25), Lilpop 60.00, Modrzejów 12.25, Norblin 75.50, Starachowice 33.00, Haberbusch 45.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 18.3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 29.75 — 30.25, jednolita 29.25 — 29.75, zbierana 28.75 — 29.25, żyto I stand. 21.25 — 21.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 45.00 — 47.50, 50-proc. 42.00 — 44.50, pastewna 19.00 — 20.00; mąka żytnia gat. I 50-proc. 33.00 — 34.00, 65-proc. 30.50 — 31.00, razowa 95-proc. 24.75 — 25.50

POZNAŃ, 18. 3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny tranzakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: pszenica 25.75 — 26.25, żyto 19.50 — 19.75, mąka pszenna gat. I wyciągowa 30-proc. 44.25 — 44.75, 50-proc. 41.25 — 41.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 30.00 — 31.00, 65-proc. 28.50 — 29.50

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Zawiniłam.
CORSO: — I Cień Szanghaju, II Miłe złego początki.
EUROPA — Korsarze.
GRAND KINO: — Bohater naszych czasów.
IKAR: — I. Kusicielka! II. W.Z. 6 nie wylądował.
JAR na scenie: — Wracamy do Jaru; na ekranie: „Jadzia".
METRO: — „Królowa przedmieścia".
MIMOZA — Niedorajda.
MIRAŻ: — „Yoshiwara".
PALACE: — Fortancerki.
PRZEDWIOŚNIE:—Robert i Bertrand
RIALTO: — Kobiety nad przepaścią.
RAKIETA: — „Premiera'.
STYLOWY:— Zielony sygnał.
TON:— Eskapada.
ZACHĘTA: — I. Antony Adwerse; II. Tysiąc taktów miłości.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa Morska w salach Instytutu Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza i przy ul. Piotrkowskiej 113 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 9-ej wieczór. Wejście 40 groszy, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.

Jutro na obiad:

Zupa kartoflana, gołąbki z ryżem, budyń pomarańczowy.

TEATR POLSKI.

Dziś w piątek o godz. 7-ej a w sobotę o godzinie 4 pp. (w abonamencie szkolnym) i o godzinie 8,30 w. oraz w niedzielę o godz. 8,30 w. wstrząsające arcydzieło Z. Krasińskiego „Nie boska komedia" w której szerokie pole do popisu znajduje inwencja reżyserska Leona Schillera.

W niedzielę o godz. 4 pp. jubileuszowe: 60 przedstawienie rekordowej „Gałązki rozmarynu".

TEATR KAMERALNY
Występy Józefa Węgrzyna.

Dziś w piątek o godz. 8,30 w. mistrz Józef Węgrzyn gra popisową rolę reemigranta Obierzyńskiego w efektownej komedii A. Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca".

Jutro dwukrotnie o godz. 4 pp. (w abonamencie szkolnym) i o 8,30 w. stylowa komedia Molier'a „Figle Skapena".

TEATR POPULARNY I W SALI GEYERA.

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8,15 bawić będzie bywalców Teatru Popularnego przekomiczna komedia Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" w reżyserii St. Wronckiego.

W niedzielę: dwukrotnie: o godz. 4 pp. i 8,30 w. Józef Węgrzyn wystąpi w teatrze w sali Geyera w doskonałej komedii A. Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca".

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ PRZEDSTAWIENIA „KOTA W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

Dzisiaj, w piątek, dnia 18 bm. o godz. 19-ej uroczyste otwarcie pierwszego w Łodzi Teatru Kukiełkowego dla dzieci „KOT W BUTACH".

W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia: o godz. 12-ej i o godz. 16-ej, już dla najmilszej publiczności: dla dzieci, Dana będzie piękna, nie grana jeszcze w Łodzi bajka Julii Duszyńskiej „O Raku Nieboraku i o Patragu Dziwolągu". Reżyseria Jana Wesołowskiego, kukły i dekoracje Wandy Pawłowskiej i Witolda Millera, muzyka Anny Osserówny. Scena, efekty i cały montaż sceny z Warszawskiego Teatru Kukiełkowego „BAJ".

Bilety do nabycia w dniu przedstawień w kasie teatru (Al. Kościuszki 57) od godz. 11-ej.

Zatelefonuj zaraz

Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „ECHO" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Obdarzaj żonę tymi względami jakie masz dla obcej kobiety — a zachowasz szczęście małżeńskie.

Panowie mężowie, przeczytajcie pytania, które zadaje wam pewien wybitny psycholog austriacki, postarając się odpowiedzieć na nie zupełnie szczerze i — uderzcie się w piersi. Czy choć jeden z was będzie mógł oświadczyć, że jest całkiem bez winy?

Czy przy śniadaniu czytasz gazetę nie zwracając najmniejszej uwagi na żonę?

Czy kiedy dostaniesz pocztę poranną zapominasz o żonie i puszczasz mimo uszy to, co do ciebie mówi?

Czy zasiadasz do śniadania nie ogolony i w ogóle uważasz, iż nie warto dbać o swoją powierzchowność tylko po to, aby się spodobać żonie?

Czy kiedy w towarzystwie twoja żona zaczyna opowiadać jakąś anegdotę, wzruszasz lekceważąco ramionami i przerywasz jej oznajmiając: „Już lepiej ja to powiem; kobiety nie umieją opowiadać anegdot".

Czy pozwalasz sobie przy obcych na złośliwe uwagi

o wieku małżonki?

Czy mówiąc o swoim ślubie dowcipkujesz, iż w tym smutnym dniu wpadłeś w pułapkę, dałeś włożyć sobie na kark jarzmo itp.?

Czy wspominasz przy żonie z żalem „złote czasy kawalerskie", kiedyś był wolny i mogłeś robić, co chciałeś?

Czy dąsasz się, kiedy do żony przychodzą goście, których uważasz za nieciekawych?

Czy mówisz: „Wynajmę letnie mieszkanie", a nie: „Wynajmiemy letnie mieszkanie"? „Pojadę do uzdrowiska", nie zaś: „Pojedziemy do uzdrowiska"?

Czy zdarza się, że kiedy jesteś z żoną w towarzystwie, w którym ona dobrze się bawi, oświadczasz, iż nie możecie dłużej zostać, bo musisz się wyspać?

Czy stawiasz żonie za przykład talenty gospodarskie innych kobiet? Czy wytykasz jej: „Mój kolega X. wydaje na dom znacznie mniej niż ja, chociaż nie żyje się tam wcale gorzej niż u nas"?

Czy zarzucasz żonie przy każde sposobności,

że nic nie robi,

podczas gdy ty harujesz jak wół?

Czy żalisz się, że twoja żona nie umie kupować i zawsze przepłaca?

Czy zapominasz o imieninach żony i (to jest bodajże jeszcze gorsze) o rocznicy waszego ślubu?

Czy korzystasz z każdej okazji, by zaznaczyć, że dźwigasz całe brzemię troski materialnych, że zazdrościsz żonie, która żyje jak u Pana Boga za piecem itp.?

Czy powtarzasz często żonie, że tyje, traci figurę, nie umie się ubierać itp.?

Czy strząsasz popiół i wypalasz dziury w serwetach?

Czy stawiasz szklanki z gorącą herbatą na polerowanym stole? Czy na wymówki żony z tego powodu odpowiadasz:

„Daj mi spokój! Ciebie tylko głupstwa obchodzą"?

Czy nastawiasz radio na sprawozdanie z meczu piłki nożnej, chociaż wiesz, że żonę to nudzi, a natomiast sprawiłaby jej przyjemność ładna muzyka.

Czy kiedy chorujesz lub choć by tylko niedomagasz, żądasz, aby żona nie odstępowała cię na krok, i robisz minę człowieka umierającego?

Czy gdy wracasz późno do domu, wymagasz, by żona wstała z łóżka, dotrzymywała ci towarzystwa przy kolacji i słuchała opowiadania o tym, gdzie byłeś i co robiłeś?

Czy masz zwyczaj kłaść się w butach na łóżko lub na kanapie?

Czy rozbierając się rzucasz części garderoby gdzie popadnie?

Czy w nocy opowiadasz żonie o tym, co zaszło w biurze lub sklepie, nie licząc się ze zmęczeniem biednej kobiety, która chciałaby wreszcie zasnąć?

Czy natrząsasz się z jej upodobań literackich i czy mawiasz pogardliwie: „Nie rozumiem, jak można czytać takie świństwa"?

Czy mniemasz, że żona nie zasługuje już na drobne dowody uczucia, jak np. bukiecik fiołków?

Czy kiedy nad ranem trzeba zatrzymać dzwoniący budzik, nie robisz tego sam, lecz pozwalasz żonie wstać z łóżka?

— — — — — —

Pan, który będzie musiał, jeżeli nie zechce okłamywać siebie samego, odpowiedzieć twierdząco na większość powyższych pytań, stanowczo nie nadaje się na męża. I niech się nie spodziewa długiego szczęścia w małżeństwie. Chyba, że łaskawy los obdarzył go żoną odznaczającą się anielską wyrozumiałością i wyjątkowo cierpliwą.

To się zdarza.

Ale liczyć na to nie wolno.

Przeszło 40 milionów gazet

CZYTAJĄ CODZIENNIE AMERYKANIE.

Według wydanego w Filadelfii przeglądu prasowego, w Stanach Zjednoczonych rozchodzi się codziennie 41.400.000 egzemplarzy gazet codziennych. W tej liczbie jest 25.800.000 egzemplarzy pism porannych i 15.600.000 wieczornych.

Według wykazu, liczba dzienników zmniejszyła się w roku 1937 o 221, lecz za to liczba periodyków wzrosła o 91.

Ogółem przegląd wykazuje, że w Stanach Zjednoczonych wychodzi 2.084 dzienników w języku angielskim, czyli o 23 mniej niż w roku poprzednim; 10.629 tygodników, o 176 mniej niż w roku ubiegłym i 359 półtygodników, o 15 mniej od roku ubiegłego.

Ale za to obcojęzycznych dzienników z niedzielnymi wydaniami wychodziło w roku 1937 o 11 więcej, niż w roku poprzednim i liczba pism wychodzących trzy razy w tygodniu zwiększyła, się o trzy.

—oOo—

Bomby w kraterze.

Śmiały plan amerykańskiego badacza

W roku 1935 wulkan Mauna Loa na wyspie Hawai rozwinął potężną aktywność. Ludność, żyjąca w zwartych osiedlach u stóp góry, przeżywała chwile grozy. Istniało niebezpieczeństwo, że strumień lawy zniszczy miasteczko Hilo.

Wobec grozy położenia sławny badacz amerykański, dr Jagger oświadczył gotowość zwalczenia erupcji wylkanu przy pomocy samolotu. Śmiałe poczynanie jego uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. Dr Jagger przeprowadził prawidłowe zbombardowanie wylotu wulkanu. Usiłował on przede wszystkim ugodzić brzegi krateru celem jego rozszerzenia. W ten sposób uległo zmniejszeniu potężne ciśnienie, wyrzucające w górę masy żarzącej lawy. Poza tym udało mu się także zrobić z jednej strony wyłom w brzegu krateru, tak, iż lawa mogła tędy odpłynąć. W ten sposób miasteczko Hilo ocalone zostało od zagłady.

Dr Jagger, który podczas tych manewrów nabrał dużo doświadczenia, przedłożył niedawno rządowi plan niezwykle interesujący. W celu uniknięcia wybuchów proponuje on zapobiegawcze bombardowanie ich kraterów. Bombardowanie powinno się odbywać z chwilą kiedy wulkan objawia wzmożoną aktywność, ażeby w porę rozszerzyć wyloty krateru i umożliwić lawie swobodny odpływ jeszcze przez niebezpieczeństwem wulkanu.

PODSŁUCHANE

MUSI SIĘ NAUCZYĆ.

Sławny humorysta amerykański, Mark Twain, wydał jedną ze swoich córek za Polaka, Kuryłowicza. Gdy obchodził siedemdziesiątą rocznicę swoich urodzin, oświadczył, że resztę swego życia pragnie spędzić w zupełnym spokoju.

— Pozostały czas — dodał — pragnę poświęcić wyuczeniu się poprawnego wymawiania nazwiska mojego zięcia.

W Lugano

W południowej Szwajcarii wskutek niezwykle ciepłej wiosny zakwitły już drzewa owocowe. Na zdjęciu: Turystka rozkoszuje się wspaniałym widokiem.

GŁÓD i APETYT.

Dlaczego żołądek burczy?

Cudowny ustrój ciała ludzkiego.

Austriackie pismo „Der Landbote" wychodzące w Wiedniu daje ciekawe wyjaśnienie dotyczące pochodzenia nazwisk żydowskich. Za czasów reform Józefa II wyszło rozporządzenie kanclerza królewskiego, aby szczególnie w Galicji i Czechach nadano nazwiska wszystkim żydom. Żydzi w owych czasach posługiwali się tylko imionami jak Abraham, Mojżesz, Icchok i t.p.

W odpowiednim czasie żydów wzywano przed komisję, która (robiąc często dobre na tym interesy) „dawała" nazwiska. Kto miał pieniądze otrzymywał ładne nazwisko, w których srebro, złoto i szlachetne kamienie odgrywały wielką rolę są to: Goldberg, Zylbersztajn, Rubinsztajn i inne. Prócz kruszców bogaci żydzi przybierali i poetyczne nazwiska, ba, nawet nazywali się królami i cesarzami są to: Kajzer, König, Hofman, lecz takie nazwiska kosztowały wiele dukatów. Bardziej romantyczni przybierali nazwiska Sternów, Sternsztajnów, Sonnenszajnów (co się tłumaczy gwiazda, promień gwiazdy, promień słońca).

Biedniejsi żydzi musieli się zadowolić mniej dźwięcznymi nazwiskami, jak: — Ganzegesund, Rotkopf, Grünfarb (co znaczy całozdrowy, czerwonogłowy, zielona farba). Ten kto nie mógł zapłacić za swoje nazwisko dostawał wielce poniżający przydomek jak: Lauser, Lajbgeschwür, Hungerleider i t.p. (co znaczy wszarz, wrzód ciała, głodownik).

Bywały wypadki, że dowcipny urzędnik kochający kwiaty nazywał kolejno żydów: Rosenbaumami, Rosencwajgami, Rosenblatami, Rosenstockami, Rosendufta mi, innych jeśli miał nastroje malarskie nazywał wprost Schwarcami, Weisami, Blauami, Grünami, Gelbami (co się tłumaczy czarnowski, białowski, niebieski, zielonawski, żółtowski).

Wiele nazwisk także nadano żydom od miejsca pochodzenia, jak Berliner, Krakauer, Lemberger (co się tłumaczy berliński, krakowski, lwowski).

Są także żydowskie nazwiska pochodzenia hebrajskiego, jak popularne nazwisko Kohn, co znaczy po hebrajsku „cohen — kapłan lub Levi. Od nich to wywodzą się Kahnowie, Kühnowie, Kühnertowie, Lewingerowie, Levinerowie wreszcie Lewińscy.

Cały wielki ogród zoologiczny tworzą: Hirschowie, Wolfowie, Gansowie, Strausowie, Fuchsowie, Adlerowie, Sperlingowie (co znaczy jeleń, wilk, gęś, struś, lis, orzeł i wróbel).

Ci wszyscy żydzi powoli rozprzestrzenili się po całej Polsce i przedostali aż w głąb Rosji jedynie nazwiska ich świadczą jeszcze, że zawdzięczają Austrii swe tak często brzydko albo śmiesznie brzmiące przydomki.

Eleanor MĘHERIN

CHCĘ TYLKO CIEBIE

POWIEŚĆ 77

I znów jechał z pośpiechem do Mamie. Gdzie jak gdzie, ale tu Nell mogła się schronić.

Garbuska otworzyła, malutka, śliczna, dobra. Oboje stanęli nad kołyską, w której spoczywało ciepło, różowe dzieciątko. On płakał i ona płakała.

Wsunęła mu dłoń w rękę.

— Bóg zmiłuje się nad Nell, panie Ricky. Odzyskamy ją, zobaczy pan.

O północy Ricky, po prostu nieprzytomny z rozpaczy, znów pojechał na posterunek policyjny. Barczysty sierżant, zsunąwszy okulary na czoło, popatrzył na niego dobrotliwie.

— Nie trzeba się denerwować, młody człowieku. Nie ma powodu przypuszczać, że pańska żona została zabita. Może zemdlała i któraś sąsiadka wzięła ją do siebie.

— Pytałem we wszystkich domach w sąsiedztwie. Obchodziłem całe bloki.

— Wczoraj było mało wypadków. Dziś też dzień przeszedł spokojnie. Tylko trzy wypadki śmierci. Ostatni już po tym, jak pan tu był.

— Może wśród ofiar była młoda kobieta — dwudziestoparoletnia z rudymi włosami?

— Była jedna młoda dziewczyna. Niedawno przynieśli, ze dwie godziny temu. Na oko poniżej dwudziestu lat. Niewiadomego nazwiska. Przypuszczalnie przyjezdna. Niosła walizkę.

Ricky oparł się na biurku. Oczy miał dzikie, straszne.

— Moja żona miała walizkę.

— Spokojnie, bracie!

W prosektorium stróż odpowiedział na pytanie z łagodną szorstkością:

— Niech pan będzie spokojny. Ta biedaczka nie ma rudych włosów. Prędzej złote.

Odciągnęli prześcieradło.

Ricky patrzył bez słowa, bez ruchu. Był bliski zemdlenia. Nie mógł oderwać oczu od cichej twarzy zmarłej.

Podobna do Nell. Nell mogła też...

Wrócił do dyżurnego sierżanta. Razem przejrzeli długą listę wypadków.

Po wielogodzinnych wędrówkach urzędnik z „Biura Informacyjnego o zaginionych osobach" udzielił mu wskazówki.

— Powiada pan, że ostatni raz widziano ją wczoraj rano w Alei Amsterdamskiej? Jeżeli zemdlała i wezwano pogotowie, to musieli ją zabrać do szpitala „Pod kwiatem". Ale nie było żadnego meldunku. Zadzwonię jeszcze raz.

Wrócił do Ricka z uroczystą miną, potrząsając głową.

— Może jesteśmy na tropie.

Ricky wydał zdławiony okrzyk.

— Czy żyje?

— Na razie, tak. Wczoraj koło południa znaleziono młodą kobietę, której rysopis zgadza się z podanym przez pana, zemdloną na chodniku w Dziesiątej Alei blisko Dworca Zachodniego. Wezwano pogotowie, które ją odwiozło do szpitala „Pod kwiatem". Musieli zrobić transfuzję krwi. Teraz robią drugą.

Ricky zawołał ze zdławionym łkaniem „Dziękuję!" i skoczył ku drzwiom. Urzędnik zatrzymał go.

— Może to kto inny. Czy pańska żona miała przy sobie jakie dowody osobiste?

Ale w szpitalu potwierdzono meldunek. Nazwisko pacjentki niewiadome. — Jest teraz w sali operacyjnej. — Może i pani Calhoun. — Owszem, ma rude włosy i robi wrażenie bardzo młodej. — Owszem, drobna i szczupła. — W walizce były ubranka niemowlęce...

— Musi pan zaczekać. Mamy kłopot ze sprowadzeniem krwiodawcy. Stan chorej jest poważny. Nie możemy ryzykować.

Ricky przesiedział w białym korytarzu na kamiennej ławce szereg godzin. Chwilami wychodził i przechadzał się po ulicy. Naprzeciw szpitala wznosiły się zbiorniki gazu, szaro-żółte, olbrzymie i groźne, podobne na tle bladego, porannego nieba do przygarbionych olbrzymów.

Poszedł nad brzeg rzeki. Przez rząd młodych klonów przeglądały kwiaty w ogrodzie dla dzieci. Mimo, że było jeszcze szaro i dzień zapowiadał się chmurny, barwy ich czarowały wzrok.

Długo patrzył na most Queensboro, majaczący we mgle lekkim ażurem, po czym skierował oczy na Welfare Island i łodzie krążące po rzece.

Przypomniał sobie wieczór kiedy to błagał Nell, żeby z nim uciekła. Jakaż była blada i jak jej oczy błyszczały! Wziął jej twarz w ręce, pamiętał...

Popędził do szpitala.

Wszystkie jego nadzieje wisiały na włosku, może nawet życie.

W końcu ukazała się pielęgniarka

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

5 tys. zł. — 132497
50 tys. zł. — 39181
15 tys. zł. 56747
10 tys. zł. 114319 86750
5 tys. zł. — 8337 24753 81612 94778
2 tys. zł. — 68169 77374
1 tys. zł. — 22359 50788 87271 83702 103948 105611 116676
500 zł. — 3685 8840 38890 49996 66416 70084 72974 87722 93256 104183 113936 117175 122227 128983 130534 132849 136697 146186
250 zł. — 965 1484 3234 3902 9960 9551 15886 18658 20553 27472 33968 39560 40975 43770 45555 45221 53010 55435 59993 68212 69830 76766 83450 100202 103337 105577 115001 124077 128228 130953 138977 143733 145358 145524 147308 150455 159397 159754

STAWKI

Wygrane po zł. 62.50 z literą s 125 zł.

163s 458s 707 854s 1102s 41 77 222s 332 6 36 401s 61 526 56 846 885 2045 80 139 52 231s 72 313s 24 577 608 64s 793 802 3024 61 147s 260 315s 462s 505 637 722 876 966s 4013 111 92s 216 303s 488s 508s 19 626s 731 811 960 5081 397s 412s 37 40 826s 940s 49 6085s 159s 431s 530 720s 54 7 951s 79 7072s 120 282 387s 445 69 542s 606s 43s 97 731 89s 91s 9002 3s 23 202 624 55s 968

10192s 520s 742 54 814 82s 958 17027 67 133 79s 553 69 688s 722 89s 933 64s 12003 197s 392 439 45 8 66 693s 980 13061 143 244 67 541 7 85 735s 911 67 14002 37s 215s 786s 305s 77s 728s 99s 528 821s 55s 15161 228s 78s 87s 324s 90s 698s 804s 39 89s 16006s 119 26 61s 265s 332 93s 549 17091 294 443s 568 606s 24 63s 999 18007 21 49 108s 13 88s 254 387s 603 28 47 883s 93 19167 77 8 209 352 437 62s 506 87679 740 56 79s 91s

20009 34 74 338s 4545 71s 550s 2 98 635 41 79s 976s 21057s 390s 511s 610s 751 821 39 77s 79 961 22054 226s 582 705 809 96s 23008 95s 494 570s 689 95s 706s 77s 974 24036 83s 331s 48 665 815 906 25024 2557 91s 478s 97s 555 808 49 26194 356 654s 98s 703s 16 42 838s 906s 68s 85 27003 18s 347s 451 55 641s 834 94 937 28077s 252s 360 498 532 627 991s 29008 20 224s 34s 525 86s 651 844 945s

30083 554s 825 927s 31032 72 210 500 5 651s 712 90 95s 32006s 56 95 365s 82 427 526 59s 791 33133s 47s 98 208 450 710 43s 833 968s 34152 228 365 544 731 89 835s 989s 35023 61 258s 540s 762 88 36102 233 67 342s 715s 76 890 903 60s — 37061 167 280 312 53 9 612s 725 965 38023s 523 663 781 86 911s 39047 164 277s 300 88s 98s 434 524 611 766s 93 956.

40126 88 217 24s 96s 367 417s 64 516 80 707s 41163 383 442s 73 583 649 779s 42150 230 49s 60 80 369 92 325s 425s 511 68s 627 43084s 170 85 88s 463s 536 748s 62s 73 825 920 55 44318s 28 424 505 55s 59s 87 642 806 40 990 45060 55s 669 4616s 276s 311 501s 730 930 54s 92s 683s 739s 867 954s 49015s 46 132 212s 23 37s 8 3655 487s 567s 680 850 946.

50063 317 21 571s 730s 992s 51065 197 897s 950 52026 122s 254 403 22 544s 605 764 73 907 47 53170 87s 91 277 516s 684s 722 54021 35 46s 100 719 s 930 55157 656s 760 56074s 220 378s 447 600 701s 95 57065s 478 624 721 48 91s 810 44 91s 58042 58s 97 279 566 789 814 40 84s 59166 512 734 9 826s 925 46.

60007 155 260 317 94 401s 70 532 686s 789 877 900s 61198s 28 321s 472 746s 52 801s 62003s 54 84 224s 430s 636 897s 915 44 63066s 101 238s 327 45 507s 83 893s 706s 64026 105 419 502s 845 68 65054 63s 411s 607 22s 75s 85 710 970 66095 456 477 451 682 88 715s 847s 965s 67235 51s 99s 436 609 68074 168 70 191 604 28 70 724 804s 907s 71 69140 276s 92 588 674 792s 827s 87s.

70008 44s 70 84 191s 210s 47 79 376s 826s 41o 706s 71111 274s 432 91s 676s 741 836 948 507 72135 253s 305 4 31 80 531 690s 876 95s 929s — 73005s 80 110s 281 394 536 87s 762 860 74003s 50 152 309 618 710 824 88s 75071s 260 309s 581 652 8s 889 76015s 99s 155 94s 544s 660 839 77073 140 211 18 62 94 510s 16s 86 618 809s 953 78103 9 235 99s 327 525 68 82s 670 778 880s 79064 190s 211s 71s 77 2 344s 50s 71s 81s93 431 48 56s

80121 53s 65 237s 355s 583 81128 259s 61s 76 303 93 814 92 82048 67s 145 68s 96s 309 598 777 826 77s 83079s 105 25s 211s 385s 498 912 84056 110 40s 204 44 59s 94s 318 554s 621s 796 85035 508 76 668s 9 707 912 86056 104s 24s 221s 336 464s 87 512 637 60s 74 766s 87048 143 261 401s 741 4s 895 910 24s 87s 88345 511 803s 91s 89000 139 217s 43 335s 81s 477 589s 627 945s.

90010s 607 770 825 91095 235s 59 335 442s 565 90 697 810s 30 946 92105s 222s 405 42s 629 783 811 98 93013 185 95 259s 79 431 518s 680s 86s 767 812 94011 116 63s 534s 675 726s 84 885s 95092 142s 330s 457 534 900 6s 61s 74 96034 197s 428s 53s 76 671s 904 70s 97044 184 239 302 401 539s 67 622 726 43 53 98340 2 74s 85 507 50 7 620 42 729 815s 24s 99060 418 0506648 908 33

100008 59s 106s 25 495 593s 72s 608 759 842 907 101000 100 164 76 314 412 553s 65 969s 72 62s 102206 82s 515 28 52 692 818 40 103036 97 134 332s 57s 59s 538 50s 60 75 772 871s 984s 104046 118 70s 271 439s 56 669 72 78s 90 818 53 910 105161 349s 458s 512 697 873 97s 832 932s 8s 106317 573s 612 13 830 914 107028 58 212s 345 410 527 636 783s 932s 53 108076 148 82 93 268s 315s 409 717s 870 909 13 109103 28s 29 212 428 526 694 809s

110019 144 50 224 876 11081 8s 369s 81 611 60 86s 700s 810 924s 112229 96 335 72 427s 517 70 113003s 130s 400s 771 812s 114024 207 468s 549 115055 864s 532 82 62s 863 116346s 66s 75 553s 692 17507 829 32s 943s 118125 435s 77s 514 43s 693 710 119019 115 232 312s 463 4 607 26 766 867 73

120202s 58 324s 6118 869 82 83 910 34 121030 165 249s 338 476 91s 567 87s 698s 747 845 908 67 122086 442 521s 42s 639 48 873s 123237 9s 331s 80 412 20s 529 83 72 614 837s 124175 99s 421s 35s 691 764 814s 48 913 125052 515 692 855 996 126017s 86 248 429 623s 41s 800s 127148 244 79 441s 69 562 72 615 48 748 828s 128021 23 148s 452 627 806s 983 129063 74 113s 96s 227 355s 559 917 62.

130095 104 227 69 4 314s 45 81s 554 73 880s 131019 108 429 518 132126 202 303 93 528 619s 835 84 991 133 701 332s 460s 77 85 630s 74 — 134051 324s 435 32s 774s 9s 930 135085 158s 56 8 83 675 95 760 136005 256s 69s 361 99s 761 74 818 961 74s 89s 137058 251 310 468s 836 138535 605 920 139092 6 126 317 34 97 462s 514 964

140046 124s 67 255s 348 469 509 42s 74s 928 141010 35 135 221s 418 598 775s 816s 81s 142249 324s 55 735s 984s 143073 74 176 9 333 470 1 518 143 998 44262 361 473 635 66s 7177 145051 433 95 645 81 782 146104 21s 84s 98s 232 553s 746 65 72 88s 967 147036 56 130 227s 95 350s 77 90 554 41 623 979 148033s 40 175 233s 402 92 515 91 7230 730 921s 52 149058 242s 54 456 535 699

150047 86s 305 39 924s 151126 351 881s 985s 96s 152021 164s 237s 415 515 54s 646 827 91s 992 153233 47 93 311 70 7s 434 562 844 154004 71 205s 332s 96 439 823 243 4 155191 233 352 480s 796 156049 81 242 519s 609s 751 881 157020 407 667 7s 740 888 958 158414 511 12 28s 8 96 159003 220 483s 586 638 754s 834 88.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

20 tys. zł. — 79423
10 tys. zł. — 72007 134835
5 tys. zł. — 24830 110330
2 tys. zł. — 10454 46669 51811 72662 86999 105028 120248
1 tysł zł. 28408 44967 51203 51203 51348 55595 61151 61379 71488 130932 132804
500 zł. — 108956 123168 140681
250 zł. — 3988 1244 15378 19918 18073 15520 20161 35345 41033 40891 45751 50866 51308 57250 58366 70687 70472 72399 78911 79122 79329 101089 109287 113648 122299 128473 128520 132356 140288 143912 144284 146867 145308 151557 150781 152355 54000

STAWKI.

PO ZŁ. 62.50 z literą s — zł. 125.

6 75s 199 267s 455 683s 749 6221 74s 81 348s 51 588s 428 72 588 651s 837 86 981 2012s 570 663 772s 3015s 38s 336 518 42 56 609 98s 99 624s 905 47 4090s 475s 782 5102 5 263s 574s 631 722s 63s 921 6013 20s 72 114 221 309s 490 517 780s 7037 129 337s 551 91 719s 803 18s 53s 8021 386 629s 55 57 855 903s 9105 423s 619 61s

10074 181s 332 515s 661 889 901s 11636 [illegible] 47s 93 13163 85 887 88 91 933s 14128 48s 77 479s 937s 72s 15139 449s 75 610 55 16138s 356s 406s 16 533 904 21 98 17371 582 744 18072 408 190090 193 642 83 881s 906 79

20086 155 413 58 63s 792 807 99s 21050 96s 379s 22085s 150 369 436 641s 43 837 84 909 23094 179s 95 435 544s 783 876 24070 107s 792 25532 44s 26191 338 95 582 773s 27266 519s 48 644s 28024s 443 638s 782s 29242s 86s 53s 90s 813 80

30132 335 62s 451 95s 686 838 31539s 94 32187 324 753 817 33245 442s 615 801s 34059 170 99s 655 73 35482 557s 36672s 847s 87s 37047s 125 425 949s 38306 417 572 699s 39073 282 587 768

40043s 103 491 601 787s 855s 940s 41016 913s 22s 42159 487 88s 656 776 43467 505s 602 44125s 278 406 48 53s 563s 843 966 45786 46056 333 484 507 476060s 83 733s 833 998s 48077 249s 95s 371s 560s 642 729 49156 979

50113s 76s 258 326s 762 51398s 965s 52162 955 53208s 56s 70s 704 54591s 922 55548 s 820 56279 543 777 969 57445 98s 884 58230s 85 461 542s 59255s 467s 886 88

60225 69s 916 17s 61305 501s 605 716s 88 62284 904s 63123 496s 936 71s 64001 193s 247 403s 720 53s 65131s 614 20 783 66469 787s 67018s 19s 572s 666 68293 380 69041s 217s 441s 528 657s 747 832 63s 93

70063 409s 508s 983s 71108 292s 461s 653s 819 912 32s 72046s 374 93 485 525 74 64 967 73140s 210s 26s 303s 612s 94 704 944 74051s 274s 403s 34 985s 93 75192 282 977 76146s 764 77759s 840 78181 457 79174 246 305 65 515s 645 907

80024s 235s 761 824 81048s 224s 854s 82503 471s 504 45 83381s 642s 98 84092 354s 421s 525 637s 85271 99s 483s 637 771 830 86225 474s 722 936 40s 53s 87293 363 971 95 88495 817 89 89122 693 823

90124 902 91145 410s 68 98 984s 92168 497 852 918 93194 200 24 597s 776 94322s 449 692 793 95189 242 303 77 927 96026 269s 636s 72 90s 818 63 97246 669 744s 910 26s 98623 77 92 750s 69 99048 58 99 122s 730 926

100115s 507 764 101169 72s 365 461s 611 69s 778 916s 102372s 432 56 545 682 103086 233 350 535 619 50 104308 732 930s 105001s 275s 486 595s 983 106033s 108s 237 730s 107111s 287s 920 103505 995 109101 92s 216 408 38 72 980s

110170 479 72s 77s 531 111244 402 530 793 112188s 894s 980s 1133207 19 91s 366 67 490s 504 957 114083 210s 74 374 456 892 926 115164 96 400s 74s 116149s 268 326 444s 117224s 406 995 118014s 17 163 216s 422 78 547 938 119045 158s 278 310 520 954

120332s 635 727 121276 518 122933 123116 322 432 780 851s 124269s 320 638 92 903 125042 107 238s 454s 729 73 126141 20s 518 87 630 880 941s 127389 473 670s 846 900s 51s 128414 511s 895 917 74 129136 293 94s 621s 39 783 948s

130518 45 46 629s 49s 71 834 131280 90s 701 132060 170 81s 298s 382 529 634 133064 638 828 134010 200 328 544 504 777 928 135623s 829 137378 773s 994s 138185 449 729 139350 65 646 67

141080s 98s 229 367 426s 76 792s 811 978 142090s 312 27s 473s 687s 765s 920s 143142s 549 91s 611 775 144070 87s 479 145252 146444s 756 71 832 56 79s 988 147096s 198 [illegible] 572 893 148068s 10[illegible] 203s 431 39 576 149076 938 80s

150003 282 86 698 151055 84 145 273 354 152034 337 423s 769 74s 995 153055s 92s 407 528 154012 268 476 82 528s 618 748 818 961s 155085s 512s 72 95 758s 969 156669 802 157008s 291 316s 541 73s 158269ss 914 159005 116 226 49 452s 651 65s 853 985s

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po zł. 62.50 z lit. s — zł. 125.

80 375s 486s 705s 811 49 918s 1047 419 713s 24 2256s 602s 721s 3279 576s 676 4073s 323s 78s 618s 39s 802 16 88 5539 6186 650s 766 7078 130 252s 313 516s 735 804 40 8068 361 71 728s 9593 96 742 816

10034 37s 282 307 73s 713 21 853 11059 761 12040s 714s 94s 807 13281s 474s 707s 1434 440 531 53 706 15063 100s 520 664 16008 33s 199 632 813 27 948s 17020s 35 352s 478 503 25 634 86s 798s 18083 124s 635 44 50s 19490

20132 43 975s 21116 221 543 54s 752s 914 573 924 35078 615 36435s 741 967s 73s 37038 313s 809 38638 51 80s 733 39294 479 526

40924 41665 729s 43075 648s 44436 503 64 617 36 781 886 45024s 75 176 230s 552 91 842s 947 87 46431s 54 86s 561 626 706s 45s 906 47431 99 783 865 48029s 358 436 82 86 612 93 49083s 148 347s 447 523 849 99

500 19 51079s 646 93 743s 82s 98s 903 52149 211s 646s 53107 350s 855 997 54297 363 482s 55417 704 56345s 691s 927 57123s 75s 659 58082s 186s 408s 23s 863 59362s 79s 795s 830s

60090s 111 293s 380s 48s 721s 840 971 966 1112s 300s 86 94 821s 61058 239s 63 502 645 839 63250 516 647 746s 64062 122s 65103s 295 451 661 66349 67 663 66s 725 57 990 67775 812 68110s 838 69318 480 828 947

70520 713 898 75015 156 979s 72041s 707 809 901 92s 73222s 364 799 74024s 91s 230s 306s 23s 78s 610s 68 716 998 75032 281s 317s 47s 526 826s 76294s 537 724s 62 77095s 460s 556 680s 89 701s 13 52 78475 79034 108s 22s 447 635s 85 712 44s 920

80050 231s 34 537 82046s 391 425 45 57 74 83029s 263 506s 793s 84372 559 941s 85141s 313s 699 718s 54 86196s 549 70 727 989 87250s 439s 584 646s 52 973 88661 867 81972s 215s 23s 65s 323 493 541s 948.

90064s 303 77s 783 93 91042 144s 294s 300 487s 845 92123s 211s 729 933s 93141 81 319s 404 14 614 774 917 94114 272 378 528 95005 622 96067 122s 97605 716s 98195 99101s 297s 316 436s 599s

10039 582 900 101361s 911s 102304 467 700 28 103007 179s 200 24s 431 676s 104080s 410 849 985 105037 338s 684s 708s 20 858 84 106 106047 378s 492 904s 107424 895 108224 93 429 730s 37s 921 109000 6 274s 759.

110028 239s 66 74s 338 44 48s 874 111291s 366 460 909 112208 138s 856s 69 927 113022s 41 139 513 667 114397 562s 672 115111 214s 449s 550 116302s 937 117363s 699 804 118309s 419 507 833s 964 119239 49 84 525s 644 704 35 90s 927

120172s 304 672 801 121113 427s 54 86 514s 28s 74 745 866 122138 62 569 809 123298 512s 27 693 124943s 125413s 55 126695 906s 127511 704 128446 922 62 129043s 119 944.

130134s 79 80s 336 90s 131736 844s 907 67s 132461 503s 86 41s 133099 137 522s 134562s 135404s 136081 213 309 431s 576 857 137074 80s 152 417 996s 138182s 707s 15 824s 139224s 497.

140288 410s 500 664 736s 141013 309s 523 976 142452 663 821s 25s 143281 580 888s 144075 83 407s 604 908s 145828 146162 336s 552s 901s 1470216s 385 148150 768s 92 149160s 215 435 90 762 864s 97s

150181s 82s 807 151197 271s 557s 785s 345 152592 812s 153033 40 102 393s 846 154074 155242s 863 156022s 502 65s 864 157172 851 80050 231s 34 537 82046s 391 425 45 57 74 76s 156187s 97s 554 772s

Kres łupieżowi i łysieniu płyn z „Pszczółką"

Cena flakonu zł 2.50. Żądajcie bezpłatnych próbek w skład. apt. i perfumer.

O takiej, która przejrzała.

Pomoc na wsi.

Przedział w wagonie podmiejskiego pociągu. Na półkach, między ławkami, w korytarzach, spiętrzone stosy pogniecionych blaszanych baniek na mleko. Oprócz mnie siedzi w przedziale siedem wiejskich kobiet. Krasne spódnice, przyniszczone chustki. Niektóre w wyświechtanych serdakach. Czoła pokryte brózdami. Twarze w zmarszczkach. Oczy czerwone od wiatru. Bezzębne usta, spieczone, spękane wargi. Na spracowanych rękach wielkie sino-niebieskie żyły, podobne do rzeki z dopływami.

Dwie kobiety jedzą. Pajdy chleba i po kilka szprotek. Żują z mechaniczną starannością. Pociąg rusza. Baby żegnają się.

Potem rozmowa:

—... wicie kumo, że Wojciechowej krasula słabuje. Nijok nie może jom łozdrowić. I kartofle z otrymbami nie pomogum...

—... Józek kowala to na rowerze bańki woził. A jak zmyśnie je jucha przywiązuje! Ma smykałkę...

—... odrazum mówiła Weronice: wołać dokтora, bo rodzynie będzie ciężkie i znachorka nie da rady. Nie usłuchała i dziś leży na cmentarzu.

—... un zawsze mojego kajsika wyciungał. Ale docekał się za swoje, bo dostał dwa lata...

Jedna z kobiet wygląda inaczej Jest młodsza, nie wtrąca się do rozmowy, spojrzenie ma inteligentne. Zagadałem ją o coś. Odpowiada niechętnie, ale po lingwinistycznych mych wyczynach przełamuje lody nieufności. Mówi:

— Nasza wieś ka leży blisko trzeciego przystanku kolejowego. Co dzień o godz. 5 rano przyjeżdżamy z mlekiem do miasta. Jest to nasz główny środek utrzymania. Żeby wszyscy płacili, a nikt nie zarywał, byłby to interes. Ja nie mam ani jednej krowy. Jeżdżę tylko z mlekiem krewnych, którzy sami nie mogą temu podołać. Dobrze im się powodzi. Prócz tego wyszukuję dla nich nowych klientów, pobieram zaległe należności. Pomagam też jednemu z wioski, bo mu żona choruje. O, ten to już zrobił ciężki grosz! Chce osiąść w mieście i sklep prowadzić. Ja sama, jak tylko trochę grosza uskładam, to założę mleczarską dostawę i hurtownię nabiału.

— Da sobie pani radę?

— Dam. Byłam we Francji, Niemczech, Łotwie. Już nie jedno widziałam. Szukałam szczęścia na świecie. A chleb leży tutaj, tylko trzeba doświadczenia, chęci i trochę pieniędzy.

— No, ale jak pani sobie wyobraża ten interes?

— Zwyczajnie. Wykupuję świadectwo, otworze sklep z nabiałem. Na mleku, świetanie, jajach, maśle, serach znam się jak na pacierzu. Sama rady nie dam, więc zatrudnię jednę dziewuchę. Znam najtańsze źródło nąbycia i najlepszych odbiorców.

— A ileż jest zarobku na tych rzeczach?

— Przy dobrej cenie mleka, po odliczeniu paszy i innych wydatków, można zarobić około 120 zł miesięcznie. Są takie co mniej, ale są i takie co więcej zarobią. Na jajkach, świetanie, maśle też się dobrze zarabia.

— Dobrze, ale latem są ceny inne.

— To nic, bo pasza jest tańsza. A trawa jest darmo.

— No, ale świadectwo będzie kosztowało, a pracownica musi mieć Ubezpieczalnie.

— Wiem. Ubezpieczalnię będzie mieć dziewucha, bo się jej należy. Przecież będzie pracować i to nie lekko. Dużo jej na początek nie zapłacę, to i stawka w Ubezpieczalni nie będzie duża. Ja będę w porządku, a ona w razie czego będzie mieć opiekę, pomoc. Znam się na tym i nie boję się tego, bo to konieczne, tak samo jak i to, że towar musi być świeży, żeby miał zbycie.

Mówiliśmy jeszcze wiele na ten temat. Na trzecim przystanku wysiadła.

Długo myślałem o tej dziwnej kobiecie, która kawał świata przewędrowała w tułaczce, a teraz odkryła w sobie kandydatkę na buchalterkę organizatorkę handlu nabiałem. Nie boi się świadzeń. Rozumie co to jest Ubezpieczalnia. I przekonała się, że chleb można wywalczyć tu u siebie niekoniecznie pod obcym niebem...

A. S.

PO ZJEŹDZIE W KIELCACH.

Delegacja techników na Zamku

WARSZAWA, 18.3. — Dnia 16 marca rb. Prezydent R.P. przyjął na audiencji delegację Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników R.P. w osobach: prezesa A. Taffa, wiceprezesów J. Celińskiego i A. Wachniewskiego, sekr. gen. F. Bizowskiego bud. M Wasilewskiego i arch. T. Skóry.

Delegacja przedstawiła Prezydentowi R. P. cele i zadania Nacz. Organizacji Stowarzyszeń Techników R. P. oraz bieżące prace nad skonsolidowaniem świata technicznego, rejestracją wszystkich sił technicznych w Polsce oraz powołaniem wspólnego samorządu zawodowo-gospodarczego techników i inżynierów. Delegacja informowania również Prezydenta o stosunkach w świecie technicznym i pobudkach, które skłoniły ogół techników do poparcia rządowego projektu ustawy o tytule inżyniera.

W końcu delegacja zapewniła Prezydenta, iż hasło: „Obrona narodowa jest najważniejszym i najpierwszym obowiązkiem technika polskiego", pod którym zostało dokonane zjednoczenie techników, jest i będzie realizowane przez techników w życiu codziennym.

W czasie przeszło godzinnej rozmowy z członkami delegacji Prezydent podkreślił swoje zadowolenie, iż dążenia techników polskich zmierzają przede wszystkim do wzmożenia siły państwa i opierają się na konstruktywnych elementach, jakimi w życiu społecznym i gospodarczym są liczne rzesze majstrów, rzemieślników i robotników, którym przewodzą technicy. Jednocześnie Prezydentowi złożona została deklaracja, w której organizacja składa wyrazy głębokiego hołdu i czci. Poza tym technicy proszą Prezydenta R.P. o łaskawe spowodowanie zarządzenia na mocy którego możliwym byłoby przeprowadzenie rejestracji odpowiednio kwalifikowanych sił technicznych w Polsce, a w następstwie — jednoczesne powołanie Samorządu Świata Technicznego wspólnego dla inżynierów i techników.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—12.w poł.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

Dr med.
NIEWIAŻSKI
poc. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 po.

DR MED.
S. GAWINSKI
Położnictwo i choroby kobiece
powrócił
Bałucki Rynek 3 telef. 148-80
przyjmuje od 4—7wiecz.

Dr med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
ul. Piłsudskiego 69 tel. 141-32
(róg Narutowicza)
przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 5—8 w.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

DOKTÓR
IGNACY PIECHOWICZ
Akuszerja i chor. kobiece
przeprowadził się na
ul. Śródmiejską 29 tel. 107-79
przyjmuje od 8—10 rano od 3—7 wiecz

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9, front i piętro tel. 262-93.
przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12.30, po poł.

LEKARZ - DENTYSTA
S. WATNICKA
ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33
(Róg Lubelskiej). front I piętro.
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w.

Dr E. EKKERT
choroby weneryczne i skórne
Pierackiego 5 (Ewangelicka)
przyjmuje od 12.30 — 1.30 i 5 — 8 wieczór.

Doktór
J. SOŁOWIEJCZYK
Spec. chorób wenerycznych i skórnych.
ul. Piotrkowska 99. — Tel. 144-92
od 2 — 3, 5 — 6 i 8 — 9 wiecz., w niedzielę i święta od 9 — 12. W Lecznicy Prywatnej (Piotrkowska 88) od 6 — 8 wiecz.

Przychodnia
WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Panie przyjmuje lekarz-kobieta
czynna odd. r. do 8 w
PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

ROWERY na raty w dużym wyborze poleca „Stambuł", Polskie Towarzystwo dla Handlu Ratalnego, Al. Kościuszki 17.

SKLEP z pokojem i kuchnią od 1 kwietnia do wynajęcia ul. Główna 35, tel. 218-55.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-91 i 266-50
Pociąg popularny
do ZAKOPANEGO
Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie
Wycieczki do **PALESTYNY**

MYDŁO
do golenia
„PIXIN"
zdobywa świat.

OTOMANE, garderobę, tapczan, le[illegible], stół, biurko, krzesła, stoliki radiowe, tanio na dogodnych warunkach sprzedam, Kilińskiego 160, Przeździecki.

Lecznica dla Psów
lek. wet. M. A. Reicha
powrócił
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów

STANISŁAW KOCIK zagubił bilet uczniowski, wydany przez Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

SPRZEDAM 6-mórg ziemi szlacheckiej w jednym kawałku wraz z zabudowaniem w Dąbrówce przy lesie zgierskim, 2 kilometry od miasta. Ziemia nadaje się na ogrodnictwo, miejscowość letniskowa. Cena przystępna. Wiadomość A. Pietrzak, Zgierz, Piątkowska 31.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania od zaraz z powodu zmiany interesu, Skierniewicka 11, Łódź.

Wielkanoc w Niemczech
odjazd 6. IV.
Paszporty indywidualne
Ostatnie dni zapisów
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Pogrzeb ofiary morderczej kuli litewskiej.

Fragment z pogrzebu ś.p. Stanisława Serafina, żołnierza K. O. P., zamordowanego przez Litwinów na granicy pod Marcinkańcami. Pogrzeb odbył się bardzo uroczyście w Marcinkańcach. Towarzysze broni wynoszą ze świetlicy K.O.P.-u trumnę ze zwłokami ś.p. Serafina, ofiary morderczej kuli litewskiej.

Fragment konduktu pogrzebowego poległego na posterunku bohatera.

Delegacje poszczególnych placówek K.O.P. -u niosą wieńce w kondukcie pogrzebowym

Rzadkie zdjęcie.

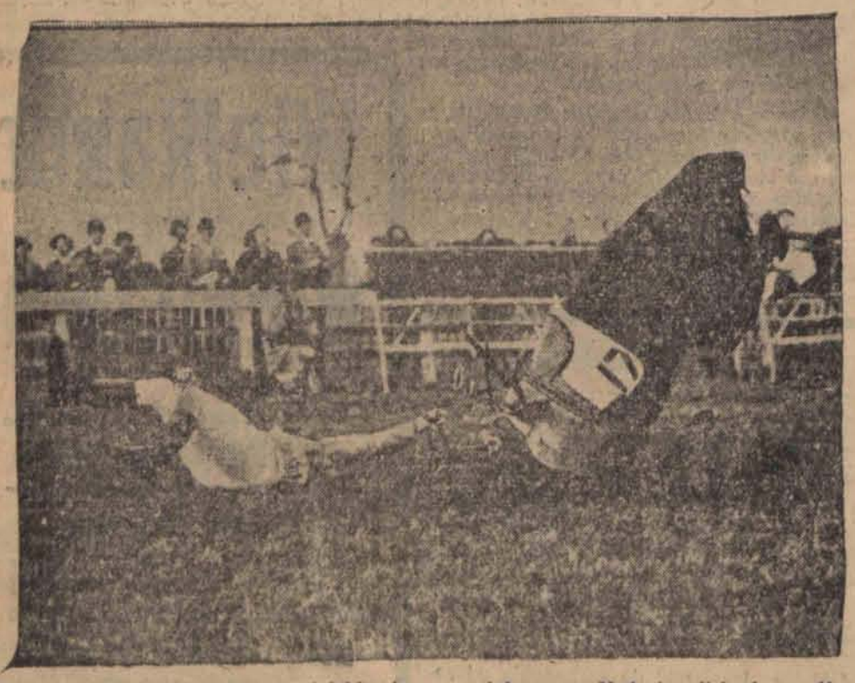

Upadek konia z jeźdźcem na angielskim torze wyścigowym. Koń skręcił kark, — dżokej wyszedł cało

Triumfalny powrót Hitlera do Berlina

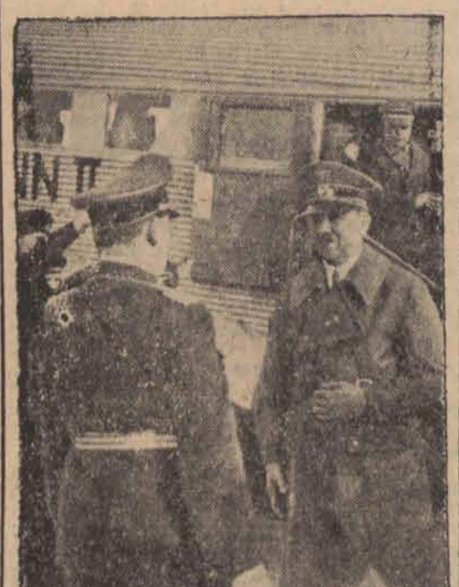

Moment z uroczystego powitania kanclerza Hitlera przez marszałka Goeringa na lotnisku Tempelhof w Berlinie, po triumfalnym powrocie Hitlera z Wiednia.

Owacje ludności Berlina na cześć powracającego Hitlera, po przyłączeniu Austrii do Niemiec.

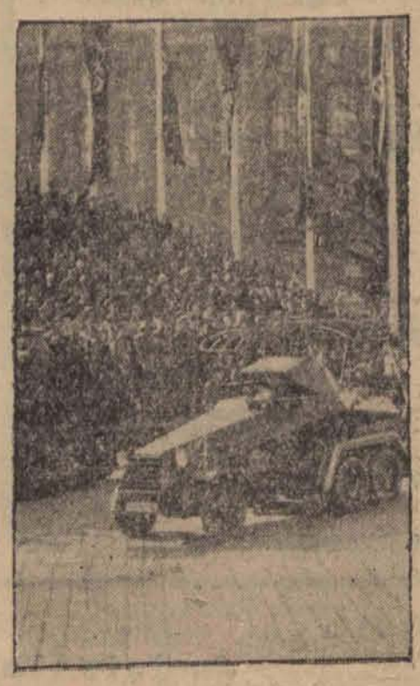

Przejazd pancernych wojsk niemieckich przez ulice Wiednia.

Dezerterem z pola obowiązku obywatelskiego jest ten, kto uchyla się od ofiary na Pomoc Zimową! Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Echa pobytu Hitlera w Wiedniu.

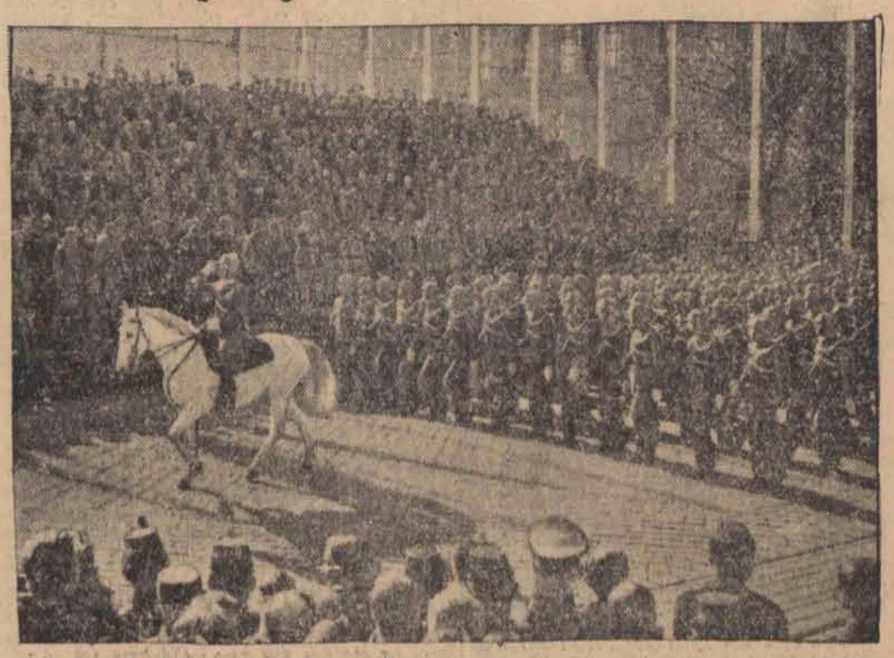

Defilada austriackiej policji przed kanclerzem Hitlerem.

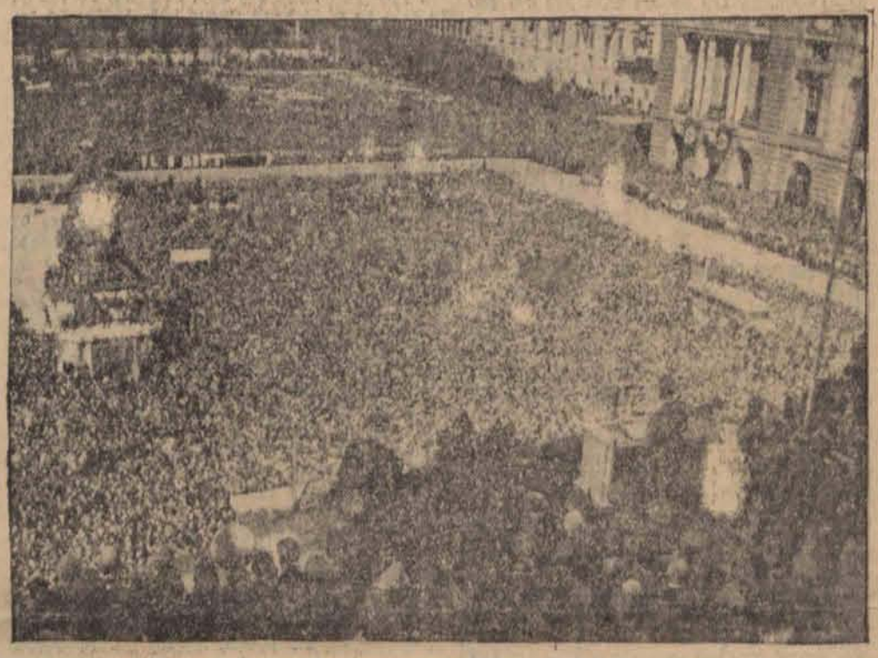

Olbrzymia manifestacja na placu przed zamkiem cesarskim (Hofburg) na cześć Hitlera.

W BRENNERZE.

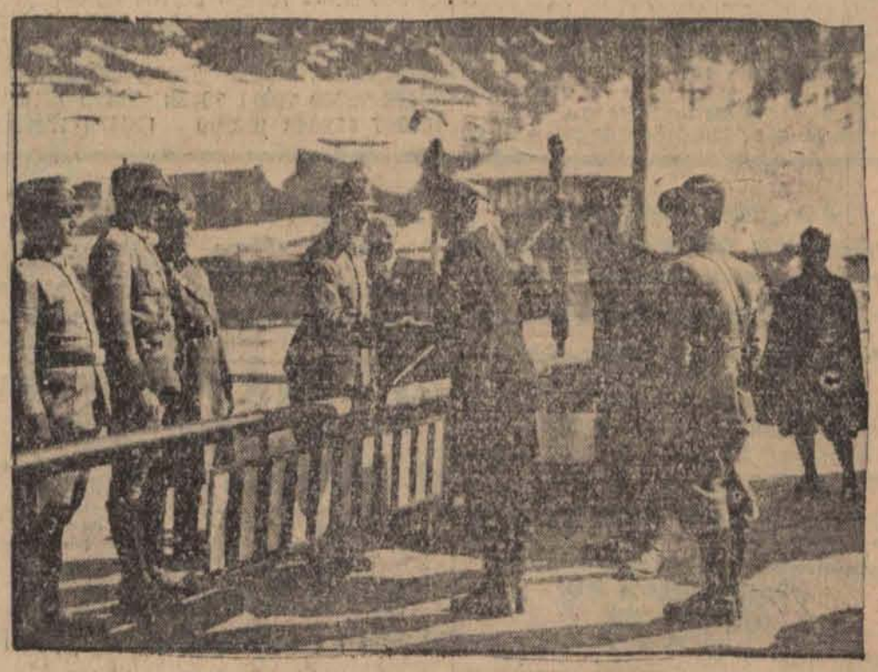

Po raz pierwszy od zakończenia wojny światowej wojsko niemieckie stanęło na granicy Włoch na Brennerze. Na zdjęciu: Niemiecki podoficer (po lewej stronie) wita się przez barierę graniczną z włoskim celnikiem.

NAJNOWSZA LINIA WYŚCIGÓWEK

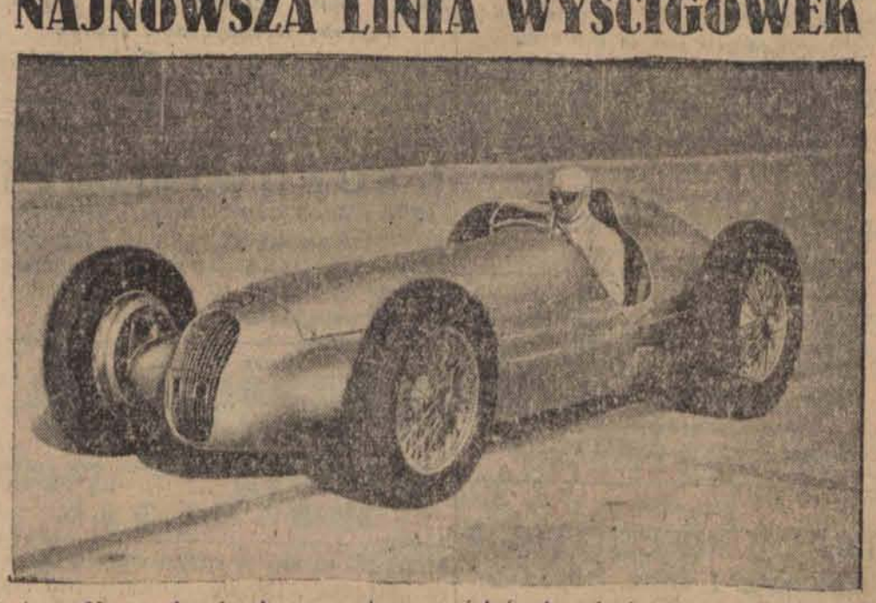

Na torze Monza ukazały się nowe typy wyścigówek, zbudowane według reguł, przyjętych w automobilizmie dla lat 1938 i 1